

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15
GŁOSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

WOJNA CZESKO-WĘGIERSKA

Walki pod Munkaczem. -- Artyleria czeska ostrzeliwuje Munkacz

Budapeszt, 6. 1. (R). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo: Dziś o godz. 3.30 nad ranem regularne wojska czesko-słowackie i wojska rządu Wołoszyna podjęły atak przeciwko miastu Munkacz. Atak rozpoczął oddział pancerny, który wkroczył do położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Munkacza gminy Oroszweg. Żandarmeria i węgierska straż graniczna, przebywająca tam w niewielkiej liczbie, stawiała opór. Udało się oddział wciągnąć w zasadzkę i żołnierzy wziąć do niewoli. W odpowiedzi na to artyleria czeska otworzyła z okolicznych pagórków ogień na Munkacz. Na znaczniejsze budynki Munkaczu padło 8 granatów. Równocześnie regularne wojska czeskie i wojska rządu Wołoszyna posunęły się jeszcze bardziej w głąb terytorium węgierskiego. Posiłki wojskowe ze strony węgierskiej są w drodze do Munkacza. Według ostatnich wiadomości z Munkacza, od strony granicy czeskiej ciągną w kierunku miasta dalsze oddziały czeskie. Napastnicy nie zdołali jeszcze przekroczyć rzeki Laborca, oddzielającej Munkacz od gminy Oroszweg. Ataki czeskie udało się powstrzymać.

Odnosi się wrażenie, że ze strony czesko-słowackiej chciano wykorzystać dzień świąteczny Trzech Króli, jak też okoliczność, że węgierskie władze administracji wojskowej zostały ostatnio zastąpione przez władze cywilne — aby niespodziewanie zająć Munkacz.

Czołgi i samochody w akcji Ranni i zabici

Budapeszt, 5. 1. PAT. W godzinach południowych nadeszły tu następujące szczegóły ataku wojsk czesko-słowackich na Munkacz: Dziś rano, o godz. 3.30 trzy czołgi i samochody pancerne czeskie, których załogę stanowili zarówno żołnierze czescy jak i wojsko rządu Wołoszyna w pobliżu węgierskiej gminy Oroszweg przekroczyły linię graniczną i

posunęły się ok. 1.000 m w głąb terytorium węgierskiego.

Zajawszy wieś, napastnicy posunęli się następnie

na odległość 200 m od Munkaczu.

Czołgi i samochody pancerne uzbrojone były w karabiny maszynowe. Węgierska straż graniczna natychmiast otworzyła ogień na napastników. Żołnierze czescy z samochodów pancernych opuścili wozy i ze swej strony otworzyli ogień w kierunku węgierskiej straży granicznej.

Węgrzy wytrzymali natarcie tak, iż pierwsze czeskie auto pancerne zmuszone zostało do zawrócenia, przy czym utknęło w przydrożnym rowie.

Węgierska straż graniczna otoczyła auto i wzięła do niewoli jego załogę. Równocześnie straż granicznej przyszły na pomoc oddziały po-

licji państwowej oraz oficerowie - członkowie węgierskiej komisji delimitacyjnej oraz żandarmeria, wytrzymując walkę

z coraz to liczniej napływającymi wojskami czeskimi i terrorystami ukraińskimi.

O godz. 5-ej rano oddziały artylerii czeskiej otworzyły ogień na miasto Munkacz.

Ostrzelany został hotel Csillay, teatr miejski, oraz kilka domów prywatnych.

W międzyczasie nadszedł oddział wojska węgierskiego i w ten sposób zwiększonymi siłami udało się pozycje utrzymać.

Czesi i Karpato-Rusini na terytorium węgierskim

Budapeszt, 5. 1. (R) Węgierska agencja telegraficzna komunikuje:

W związku z atakiem wojsk czesko-słowackich na Munkacz zostało na miejscu ustalone, że

Węgrzy zdobyli 1 samochód pancerny wojsk czesko-słowackich oraz szereg karabinów maszynowych.

Zarówno samochód pancerny jak i karabiny maszynowe zdobyte zostały na terytorium węgierskim, po węgierskiej stronie ustalonej przez

Wspaniałe superheterodyny produkującej marki

„CAPELLO“

demonstruje i poleca:
fachowa firma radiowa

„ANTENA“

Kraków, STAROWISLNA 1, tel. 178-77

Ze strony węgierskiej

poległo dotychczas w walce 4 oficerów i 5 żołnierzy.

Zwłoki 5 zabitych żołnierzy czeskich i rządu Wołoszyna leżą bezpośrednio w pobliżu granicy miasta Munkaczu. Innych zabitych Czesi unieśli z sobą. Dotychczasowe śledztwo zdołało ustalić, że

terrorysty ukraińscy jeszcze wczoraj wieczorem przedostali się do Oroszweg, ukrywając się częściowo w pustych częściowo w zamieszkałych domach, czyniąc przygotowania do zajęcia Munkaczu.

Dziś o godz. 9-ej rano trwała jeszcze strzelanina z karabinów maszynowych oraz słychać było wybuchy granatów i bomb. Po krótkiej przerwie ok. godz. 10-ej ogień został ponownie podjęty.

W okolicznych winnicach stoją

liczne oddziały ochotników ukraińskich

zaś w okolicy gminy Podhering skoncentrowane są w pogotowiu regularne oddziały wojsk czeskich.

NA NARTY

i na ślizgawke

garnitury w dużym wyborze

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stracim 5

NA POSTERUNKU:**Prof. FRANKFURTER**

(D. L.). KRAKÓW, 7 stycznia.

Kiedy członkowie Kongresu amerykańskiego zajęli niedawno swe miejsca w sali obrad na Kapitolu waszyngtońskim, znaleźli na swych pulpitych w tajemniczy sposób podrzuconą broszurkę agitacyjną. Niektórzy posłowie pono nie czytając, wrzucili ją do kosza na śmieci, inni byli bardziej zaintrygowani nie tyle treścią samej broszury, ile osobą jej wydawcy i miejscem druku. Okazało się, że jest to propagandowe wydawnictwo organizacji „srebrnych koszul“, oficjalnej ekspozytury hitlerizmu w U. S. A. hojnie subwencjonowanej przez Trzecią Rzeszę. Broszurka omawiała „przemocne“ wpływy żydostwa na rządy w Ameryce, wyliczając dwieście kilkadziesiąt nazwisk różnych osobistości żydowskich, zajmujących wybitne i eksponowane stanowiska w amerykańskiej administracji państwowej, w sądownictwie, samorządzie miejskim itd. Autor broszury nie cofał się przed oskarżeniem prez. Roosevelta o uleganie wpływom światowego żydostwa i otaczanie się żydowskimi doradcami.

Wielu miejsc w broszurce hitlerowskiej, która w niewytłumaczony dotąd sposób znalazła się na pulpitych członków Kongresu amerykańskiego, poświęcone także osobie prof. Feliksa Frankfurtera, jednego z najwybitniejszych prawników w St. Zjednoczonych, autorowi wielu cennych dzieł naukowych, który miał zaszczyt być zaliczony do tzw. trustu mózgów, realizujących rooseveltowski „New Deal“. Obok wielu innych „grzechów“, które zarzucano temu mężowi zaufania prezydenta U. S. A. była w broszurce wzmianka o tym, że prof. Frankfurter jest „pośrednikiem pomiędzy sędzią Sądu Najwyższego Louis Brandeistem a prezydentem Rooseveltem“, i że posiada on w Białym Domu duże znaczenie i wpływy.

Nie wiadomo, czy kreca robota płatnych agentów Trzeciej Rzeszy, których macki propagandowe sięgają, jak widać, do samego Kongresu U. S. A., jest we wszystkich szczegółach znana prez. Rooseveltowi. Jeśli wie o niej, chyba niezbyt sobie musi brać do serca wszystkie te usiłowania zmierzające do zdyskredytowania jego rządów przez nadanie im piętna „judeokracji“, skoro w dwa dni po wygłoszeniu swej doniosłej mowy politycznej, która taką turę wściekłości wywołała w państwach totalnych, — zamianował tegoż prof. Feliksa Frankfurtera, wybitnego działacza żydowskiego — sędzią Sądu Najwyższego U. S. A. na miejsce zmarłego w roku ubiegłym Benjamina Cardozo, który też był Żydem. Pod wpływem tej mowy, w której padło tak wymowne ostrzeżenie pod adresem państw totalnych, prasa szczególnie niemiecka jakby na komendę obsypała stekiem obelg prezydenta Stanów Zjednoczonych, wypisując o nim to wszystko niemal, co zawarte było w owej wspomnianej już broszurce hitlerowskiej: widać, że źródło inspiracji było jedno i to samo. Z pianą na ustach wykrzykiwał speaker niemieckiego radia nagłówki prasy zgłębionej, wypisującej po mowie Roosevelta, że Ameryka znajduje się „pod dyktandem Żydów“, że prezydent U. S. A. jest „bezwolnym narzędziem w rękach międzynarodowego żydostwa“, że wreszcie w jego otoczeniu „jest czarno od Żydów“... I bezpośrednio po tych atakach przychodzi nominacja prof. Frankfurtera, której nie sposób inaczej traktować, jak policzek wymierzony hitleryzmowi w okresie najbardziej rozpętanej przezeń furii antyżydowskiej. Można sobie wyobrazić, jaką wściekłość dopiero ta nominacja wywoła w Berlinie. Zapewne napisze prasa niemiecka, że prof. Frankfurter jest najbliższym krewnym biednego Dawida Frankfurtera, zabójcy Wilhelma Busiloffa...

Jak legenda brzmi, wiadomość o tej nominacji w klimacie, w którym Żyd nie może zostać nie tylko aplikantem sądowym, ale nawet — woznym w sądzie. Do nazwisk tych nielicznych zresztą Żydów, którzy w krajach wielkiej demokracji zachodnich, atmosferze wolności i pełnego równouprawnienia obywateli, mogą swoje zdolności, doświadczenie oddać całkowicie na usługi państwa, którym żyją, zajmują wybitne stanowisko

Polska nie zgodzi się na żaden kompromis w sprawie Rusi Podkarpackiej

Warszawa, 6. 1. (A) W dobrze poinformowanych kręgach politycznych utrzymują, że prowadzone ostatnio przez przedstawicieli Polski rozmowy polityczne z reprezentantami osi Berlin — Rzym nie będą miały negatywnego wpływu na przebieg dalszych rokowań między Polską a Sowieciami w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Rozpoczęte w Moskwie rokowania prowadzone są nadal w tym samym szybkim tempie i dojdzie niechybnie do podpisania

traktatu. Traktat ten ureguluje wymianę towarową na podstawie clearingu w wysokości 350 — 400 milionów rubli. W tych samych kręgach twierdzą, że głównym tematem konferencji między min. Beckiem a Hitlerem była sprawa ukraińskości Rusi Podkarpackiej. Min. Beck przedstawił stanowisko Polski w tej sprawie i wysunął szereg konkretnych żądań podkreślił, że Polska nie zgodzi się w tej sprawie na żaden kompromis.

Protest Węgier w Pradze

Budapeszt 6. 1. PAT. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: O szczegółach ataku, podjętego dziś rano na Munkacz przez czesko-słowackie oddziały regularne i wojska rządu Wołoszyna, rząd węgierski powiadomił natychmiast poselstwa niemieckie i włoskie w Budapeszcie, zakładając jednocześnie w Pradze w poważnej formie utrzymany protest, w którym rząd węgierski oświadcza że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za konsekwencje, mogące wyniknąć z powyższych wydarzeń.

Posiedzenie Węgierskiej Rady ministrów

Budapeszt 6. 1. PAT. W związku z wypadkami w Munkaczu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono poczynić wszelkie możliwe kroki celem zabezpieczenia się przed ewentualnymi podobnymi niespodziewanymi atakami na innych punktach granicznych.

Walki toczą się nadal

Budapeszt 6. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje o godz. 14,35: Artyleria czeska o godzinie 14 min. 20 znowu poczęła ostrzeliwać Munkacz.

WODĘ MINERALNĄ „VICHY“

w syfonacu produkuje firma „SANAVIT“ w Krakowie. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH. 25k

Chamberlain i Halifax pojedą przez Paryż do Rzymu

Londyn, 6. 1. PAT. Urzędowo donoszą, że w drodze do Rzymu Chamberlain i Halifax podejmowani będą na Quai d'Orsay przez Daladier i Bonnet we wtorek po południu.

* * *

Londyn, 6. 1. PAT. Premier Chamberlain

Trzęsienie ziemi w Iranie

Teheran, 6. 1. PAT. W Robat Ghaz i Rahmatabal w południowo-wschodniej części Iranu dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Szkody spowodowane trzęsieniem są bardzo znaczne. Wiele domów zawaliło się. Dotychczas zanotowano 10 śmiertelnych ofiar tej katastrofy.

odbył dziś rano rozmowy z ministrami: Halifaxem, Malcolm MacDonaltem i John Simorem. Jak wiadomo premier konferował wczoraj przez czas dłuższy z lordem Halifaxem na temat przyszłej wizyty obu mężów stanu w Rzymie, a nadto kierownik Foreign Office rozmawiał onegdaj z ambasadorem francuskim. Dzisiejsze spotkanie miało na celu dokonanie przeglądu sytuacji w świetle tych ostatnich rozmów, które dotyczyły w szczególności stosunków francusko-włoskich i zagadnienia hiszpańskiego. W godzinach popołudniowych premier wyjechał do Cherquers, skąd powróci do Londynu w poniedziałek, tj. w przeddzień swej podróży do Rzymu.

w hierarchii państwowej, przybywa teraz za Oceanem głośne nazwisko znakomitego uczonego i działacza, który w przeciwieństwie do europejskich mężów stanu, pochodzenia żydowskiego, pozostających w mniej lub więcej luźnym związku ze społeczeństwem z którego wyszli, — w życiu żydostwa amerykańskiego w ogóle, a w syjonizmie amerykańskim w szczególności odegrał bardzo aktywną i czołową rolę. Zastugi jego położone dla ruchu syjonistycznego w okresie przelomowym, w pierwszych latach wojennych, gdy ustalano prawne podstawy mandatu palestyńskiego i prowadzono doniosłe rozmowy z faktycznym przedstawicielem narodu arabskiego, emirem Fajzalem, zostały już należycie ocenione przez historyków tego szczególnie ważnego okresu.

A jednak złudzeniem byłoby przypuszczać, że jako sędzia Sądu Najwyższego U. S. A. prof. Frankfurter będzie orędownikiem spraw żydowskich, tak jak wierutnym głupstwem byłoby twierdzenie, że minister wojny Imperium Brytyjskiego Hore Belisha, czy wpływowy minister poczty we Francji p. Georges Mandel zasiadają w gabinecie jako Żydzi i zabierają głos w sprawach żydowskich. Leon Blum był premierem Francji, choć tu i ówdzie —

oczywiście poza Francją — starano się przypisać mu łatkę „żydowską“ i wzdardliwe imię „Lejba“.

Na odpowiedzialnym stanowisku sędziego najwyższego trybunału w U. S. A. prof. Frankfurter nie będzie z pewnością uprawiał w ogóle polityki — a już najmniej politykę „żydowską“ — i będzie wzorowym sędzią amerykańskim. Ale też nowy dygnitarz sądownictwa amerykańskiego z pewnością nie popadnie w żaden konflikt sumienia, jeśli nadal brać będzie udział jako wierny i gorący Żyd — w życiu społeczno-narodowym żydostwa amerykańskiego i zapewne nie zrezygnuje też z działalności w ruchu syjonistycznym, jak nie zrezygnował z niej w dawniejszych latach jego obecny kolega na urzędzie — sędziwy Louis Brandeis. Nie ma bowiem żadnej kolizji pomiędzy wykonywaniem obowiązków obywatelskich choćby na najbardziej eksponowanym stanowisku państwowym, a jawnym przyznawaniem się do przynależności do żydostwa i jego narodowych aspiracji. Ten fakt oczywisty rozumieją dobrze wielkie demokracje, powierzające niekiedy swym obywatelom-Zydom ważne funkcje państwowe do spełnienia. I bodaj nienajgorzej na tym wychodzą.

Konferencja palestyńska -- 18 b. m.

Londyn 6. 1. ZAT. „Daily Mail“ donosi z Kairu, że wedle informacji, które tam nadeszły otwarcie konferencji londyńskiej w sprawie przyszłości Palestyny nastąpi 18 bm.

* * *

Jerozolima 6. 1. ZAT. Dzisiejsze pisma donoszą z Kairu, że pięciu przywódców arabskich zwolnionych z zesłania z wysp Seychelles nie otrzymało wiz do Libanu, toteż projektowana ich konferencja z muftim nie dojdzie do skutku.

* * *

Jerozolima 6. 1. PAT. Ubiegłej nocy w różnych częściach kraju dokonano zamachów bombowych. Jedną z bomb rzucono do ogrodu

okręgowego komisarza w Jerozolimie. W dzielnicy żydowskiej eksplodował pocisk. Pomiędzy Lyddą a Jaffą wskutek sabotażu wykołcił się pociąg. W Tulkarem wybuch zniszczył przewody wysokiego napięcia. Miasto znalazło się wskutek tego w zupełnych ciemnościach. We wszystkich tych wypadkach nie zanotowano ofiar w ludziach.

Posiedzenie Egzekutywy syjonistycznej

Londyn 6. 1. ZAT. Dziś odbyło się posiedzenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej pod przewodnictwem prof. Brodetzkiego. Omawiano sytuację w związku ze zbliżającą się konferencją londyńską.

Kontrofensywa wojsk rządowych w Hiszpanii

Paryż 6. 1. PAT. Havas donosi z frontu Estramadura, że wojska rządowe zajęły w południe Valsequillo i posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

* * *

Madryt 6. 1. PAT. Urzędowo donoszą, że wojska rządowe przekroczyły linię kolejową pomiędzy Cabeza del Buey a Kordobą i weszły do Sierra de Trapera.

* * *

Barcelona, 6. 1. PAT. Ministerstwo obrony komunikuje: Na froncie wschodnim bardzo silny nacisk nieprzyjaciela zmusił nas do ewakuowania w dniu wczorajszym Artesa de Segre i Borjas Blancas. W dniu dzisiejszym stawialiśmy energiczny opór silnym natarciom dywizji włoskich. W Estramadurze przerwaliśmy front nacjonalistów na odcinku Valsequillo.

Gen. Franco mówi o zwycięstwie

Salamanca, 6. 1. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco z nocy ubiegłej: Nasze posuwanie się w Katalonii kontynuowane było również w dniu dzisiejszym. Wojska nasze zajęły ogromne obszary. Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy wielu zabitych i obfity materiał wojenny. Liczba jeńców, wziętych dziś do niewoli przekracza 1200 ludzi. Wśród zdobytego materiału wojennego znajduje się kompletna stacja nadawcza. Na odcinku Granjuela nieprzyjaciel zaatakował nasze wysunięte linie, lecz został energicznie odparty. Lotnictwo nasze bombardowało obiekty wojskowe na dworcach Torre de Sarra, Taragony i Castel delfes jak również port i miasto w Barcelonie, gdzie trafiony został pałac rządu cywilnego. W Katalonii stracony został dziś jeden samolot czerwony.

Bezskuteczne poszukiwania zasypanych lawiną

Zakopane 6. 1. PAT. Trwające przez cały dzisiejszy dzień poszukiwania za zasypanymi wczoraj lawiną trzema studentami politechniki gdańskiej Kliszczyńskim, Kosmowskim i Zaremą nie dały rezultatu.

Pogotowie przeszukujące olbrzymie zwały śniegu natrafiło jedynie na drobne ślady, jak złamany kijek, czapkę i kawałek paska. Lawina grubości około 10 m. a szerokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów posiada długość około 700 m. Wobec jej ogromu dalsze poszu-

kiwania, tym bardziej, że od chwil katastrofy minęło już ponad 24 godziny i wszelka nadzieja odnalezienia znikła, zostały przerwane i wieczorem pogotowie wróciło do Zakopanego.

Genia KOPITO Leibek SCHWIMMER
GORLICE

zaręczeni w grudniu 1938 roku.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Sensacyjny zwrot w Japonii

TOKIO 6. 1. PAT. PREMIER HIRAMUNA OŚWIADCZYŁ PRZEDSTAWICIELOM PRASY CO NASTĘPUJE: JAPONIA JEST KRAJEM KONSTITUCYJNYM. SEJM OPARTY NA KONSTITUCJI MUSI BYĆ W CAŁEJ

PEŁNI RESPEKTOWANY. PARTIE POLITYCZNE NIE MOGĄ BYĆ IGNOROWANE. NIE MYŚLĘ WCALE ANI O RUCHU REORGANIZACJI NARODOWEJ, ANI O UTWORZENIU JEDYNEJ PARTII.

Krwawe starcie w Indiach

Londyn 6. 1. PAT. W Rampurze wydarzyły się krwawe zajścia, których ofiarą padł oficer brytyjski mjr. Bazalgette, przedstawiciel polityczny w prowincji Orissa. Bazalgette przybył do Rampuru, na skutek niepokojących wiadomości o naprężeniu wśród miejscowej ludności, spowodowanym aresztowaniem kilku członków hinduskiej politycznej organizacji, doma-

gającej się rozszerzenia autonomii. Bazalgette w towarzystwie oficera hinduskiego wydał rozkaz rozejścia się tłumowi, który zbliżał się do pałacu radży Ranpuru. Tłum nie usłuchał i zaatakował oficera brytyjskiego, który został zabity. Wojsko dało salwę do tłumu. Dwóch Hindusów jest zabitych.

Tylko przeboje

są przedmiotem
naśladowictwa!



W własnym interesie
prosimy pozostać przy
oryginalnym

„MENU-SCHRAMEK“

Apelacja w procesie o obrazę religii żydowskiej

Warszawa, 6. 1. (A). Rzecznik gminy żydowskiej w Grudziądzu adwokat warszawski Gabrielewicz złożył apelację od wyroku w sensacyjnym procesie o znieważenie religii możeszowej przez redaktora „Kalendarza Samoobrony“. Apelacja obejmuje jedynie tę część wyroku, która oddała powództwo cywilne gminy w wysokości symbolicznej złotówki. Apelacja podkreśla, że sąd w wyroku uznał, iż nastąpiło wyszydzenie religii możeszowej, a tym samym miało miejsce znieważenie wyznawców tej religii. Gmina żydowska jako ustawowa reprezentantka żydowskiej społeczności religijnej miała przeto prawo wnieść w jej imieniu powództwo cywilne.

Dalsze ograniczenie imigracji do St. Zjednoczonych

Waszyngton 6. 1. PAT. Senator Reynolds złożył w prezydium senatu kilka projektów ustaw w sprawie imigracji cudzoziemców do Stanów Zjednoczonych. Jeden z tych projektów zmierza do zawieszenia stałej imigracji na lat 10, a conajmniej do czasu zwalczania wewnątrz kraju bezrobocia.

Daladier w Algierze

Algier 6. 1. PAT. Premier Daladier przybył do Algieru dziś o godzinie 8 rano. Wpływającą do portu eskadrę powitało 45 samolotów i salwa artylerii. Po powitaniu przez burmistrza Algieru, premier Daladier na czele pochodu udał się przed pomnik poległych, gdzie złożył wieniec. Po tej uroczystości premier dokonał przeglądu 12 tysięcy żołnierzy, po czym udał się do pałacu gubernatora, gdzie odbyła się konferencja wojskowa.

Splonął lokal dancinowy

Paryż 6. 1. PAT. Dzisiejszej nocy splonął dancin „Casanova“ przy czym dwie osoby poniosły śmierć, a dwie zostały ciężko poparzone. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia na choince. W krótkie stanęły w płomieniach dekoracje. Ogień szerzył się z taką szybkością, że gdy przybyła straż ogniowa znalazła już tylko gruzy.

Kobieta-szpieg usiłowała popełnić samobójstwo

Genewa, 6. 1. PAT. Była tancerka Virginia Capt przebywająca w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa usiłowała popełnić samobójstwo. Życiu jej nie gorzi niebezpieczeństwo.

Krwawa bitwa z przemytnikami

Nowy Jork 6. 1. PAT. W Broklynie wywiązała się dziś krwawa bitwa między bandą przemytników opium a policją. 25 policjantów z karabinami maszynowymi zaatakowało bandę, którą śledzono od kilku miesięcy. Jeden policjant jest ranny. Aresztowano 6 przemytników, z czego trzech członków włoskiego statku towarowego „Ida“.

DYREKCJA KINOTEATRU „SCALA“ PRZĘDSTAWIA z DUMĄ
GIGANTYCZNE BRAWURA z GENIALNĄ
ARCYDZIEŁO FILMOWE TROJKA
CLARK GABLE, MYRNA LOY, SPENCER TRACY

W sobotę o 3 i w niedzielę o 10 i 12 poranki filmu „DOL RÓD. ILE ROZWÓŻA SIĘ“

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o polityce zagranicznej — z przesadaniem

W ostatnich dniach zyskała na popularności znana przypowieść o jeździe Piłsudskiego tramwajem socjalistycznym aż do przystanku „Niepodległość“. Parafrazując tę przypowieść, redaktor „Czasu“ żądał od kierownictwa polskiej polityki zagranicznej, by jechało dłużej albo krócej koleją francuską, czy niemiecką i wysiadło tam, gdzie się kończy niezależność naszej polityki, czemu przyklasnął jego kolega wileński, wytykając tylko min. Beckowi, że wysiadł nie w porę z tramwaju niemieckiego na przystanku, na którym napisano „przegrana“. Tak rzecz się miała jeszcze z początkiem bież. tygodnia, kiedy to min. Beck spędzał swe ferie świąteczne na Lazurowym Brzegu, postępując się kolejami i tramwajami — francuskimi. Nagle jednak następuje droga powrotna — nie via Paryż, jak pierwotnie zapowiadano, lecz via Monachium—Obersalzberg, następuje spotkanie min. Becka w kanclerzem Rzeszy, a równocześnie prasa zagraniczna przynosi zapowiedź rychłej wizyty ministrów Ribbentropa i Ciano w Warszawie. Trudno dziś odgadnąć ton i przebieg rozmów monachijskich, upynie z pewnością dość dużo czasu, zanim opinia publiczna będzie mogła zorientować się co do ich rezultatów, niemniej jednak trafne wydają się poniższe uwagi „Dziennika Ludowego“.

Nagle decyzje Berlina i szybkie terminy wizyt niemieckiego i włoskiego ministrów spraw zagranicznych w Warszawie wprowadzają do stosunków polsko-niemieckich z powrotem element aktywności.

Co z tej aktywności wyniknie — trudno dziś przesądzać. Zimna obojętność Berlina w stosunku do życzeń polskich, manifestacyjne podkreślanie w okresie rewindykacji węgierskich nie wydaje się być dobrą wróżką i na okres obecny.

Korespondent berliński „I. K. C.“ ogłasza rozmowę z „wybitnym dyplomatą“, zdaniem którego —

W oczach rozsądnego polityka ta wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych u kanclerza Hitlera nie może być aktem skierowanym przeciwko komukolwiek, lecz uważana być winna za gest, który się odbija pozytywnie przede wszystkim na stosunkach Polski z jej sąsiadami, a dalej wpłynie dodatnio na sytuację międzynarodową, w pierwszym rzędzie uspokajając rozhuślane obawy co do rozwoju bliskiej przyszłości wypadków na wschodzie Europy.

Skoro wspomnieliśmy na wstępie o jeździe tramwajem, warto jeszcze przytoczyć opinię „Kurierza Warszawskiego“ (prof. Stroński) o pomysłach redaktora „Czasu“:

Obrazowo zaleca p. Moszyński w polityce zagranicznej polskiej jazdę tramwajem z przesadaniem — raz francuskim, raz niemieckim, nie dość może licząc się z tym, że przy przesadaniu łatwo natrafić na tramwaj z napisem c o m p l e t, jak nieraz zdarza się w

wielkich ośrodkach w chwilach ożywionego ruchu.

Rumunia — Gau 19

W korespondencji „I. K. C.“ z Berlina czytamy:

Doniesiona korespondentów angielskich z Berlina zgodnie ostatnio podkreślały, iż opinia niemiecka przygotowywana jest do nowej mobilizacji na początku roku 1939.

Z rozmów, jakie mieliśmy z naszymi znajomymi Niemcami, odnieśliśmy to samo wrażenie. Opinia tutejsza systematycznie jest przygotowywana do wybuchu wojny, choć zdania są podzielone przeciw komu skierowaną zostanie armia niemiecka? Wszyscy mówią o konieczności wojny z Anglią, z którą wojna gospodarcza już się zresztą zaczęła. W ja-



ki jednak sposób można się bić z Anglią, bez naruszenia granic Holandii, Belgii, nie mówiąc już o Francji? I dlatego też wszyscy zwracają swe oczy na Rumunię, jej naftę i zboża.

Król Karol jest teraz przez prasę niemiecką w niemiernie ostry sposób atakowany, jak przed rokiem Benesz.

Usadzenie się Niemiec nad brzegami Morza Czarnego grozi jednak bezpośrednio niebezpieczeństwem Dardanelom. Prasa angielska zwróciła ostatnio swej opinii kilkakrotnie już na to uwagę.

Czechosłowację nazywają dziś w Berlinie „hartami“: Gau 18. Dla Rumunii wyznaczono już nazwę: Gau 19.

„Jedynie przeszkody“...

W hitlerowskiej „Kölnische Zeitung“ czytamy:

Okręg narodowo-socjalistyczny gdański jest takim samym, pełnoprawnym okręgiem partyjnym, jak wszystkie inne okręgi w Rzeszy. Asymilacja Gdańska do Rzeszy na polu organizacji partyjnej dokonano się w pełni. Jedynie przeszkody jeszcze leżą w postanowieniach konstytucji i w kontraktowych przywilejach Polski. Ewolucja stosunków dopełni się w roku 1939. Niezależność państwowa Gdańska nie zależy od Gdańska, ale problem ten nie da się rozwiązać wbrew Rzeszy i bez Rzeszy.

(7)

Protest Jorgi

Bukareszt, 6. 1. PAT. Prasa wczorajsza zamieściła oświadczenie profesora Jorgi o wystąpieniu jego z redakcji pisma „Neamul Romanesc“. Jako powód podany został fakt, że pismo w ostatnim okresie po raz drugi uległo ocenzurowaniu. Należy naświetlić, że „Neamul Romanesc“ nie podlegał nigdy dotychczas cenzurze.

Kara śmierci za zamach na rektora

Bukareszt, 6. 1. PAT. W związku z aresztowaniem uczestników zamachu na rektora uniwersytetu w Cluj cała prasa rumuńska stwierdza, że nowa konstytucja przewiduje za zamachy polityczne karę śmierci, która prawdopodobnie w tym wypadku zostanie po raz pierwszy zastosowana.



Warszawa, 6. 1. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 6 m.: Stan pogody w Polsce ują o godzinie 7-mej rano:

Rankiem dnia dzisiejszego w całej Polsce panowała pogoda na ogół ciemna. W dzielnicach południowo-wschodnich wystąpiły mgły. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —1 st. w Wielkopolsce do —14 st. w Małopolsce wschodniej. Nieznaczne opady w ciągu nocy uległej zanotowano jedynie na wybrzeżu, w Wielkopolsce oraz miejscami w wileńskim.

Szala śnieżna w gorach wynosi: w Wiśle 34 cm, w Zywcu 6, w Rabcie 30, w Zakopanem 34, na Hali Gasienicowej 39, na Hali Hoczolowskiej 18, przy Morskim Oku 40, na Kasprowym Wierchu 46, w Szczawnicy 37, na Jaworzynie krynickiej 34, w Woroclinie 10, na Zarostaku pod Nową 60 a na Pop Iwanie 20.

W Warszawie o godzinie 11-tej notowano: ciśnienie 759 mm., temperatura — 8 st., wilgotność 79 procent, słaby wiatr południowo-wschodni przy ciemnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda przeważnie o zachmurzeniu dużym i miejscami urobny śnieg. Słabe wiatry przeważnie z zachodu. Umiarkowany mróz.

śmierci, a następnie w drodze łaski zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. W lipcu 1917 r. z dachu jednego z domów rzucono w demonstrujący tłum bombę. Wskutek wybuchu 10 osób poniosło śmierć, a 40 zostało rannych. Zamach ten stanowił niewątpliwie protest przeciwko przystąpieniu Słanow Zjeanoczonych do wojny.

Pod zarzutem dokonania tego zamachu aresztowano przywódcę robotników, Toma Mooney, który przez cały czas walczył o swe życie i wolność, twierdząc, że jest niewinny.

Po pewnym czasie w prasie ukazało się zdjęcie, goszczące przez ochronę skazanego przedstawiające Toma Mooney wraz z żoną w chwili zamachu na dachu domu, odległego o blisko półtora kilometra od miejsca wybuchu bomby. W 1918 r. sąd najwyższy USA odrzucił wniosek o rewizję procesu. W dwa lata później kalifornijski sąd najwyższy odrzucił wniosek o ułaskawienie. W okresie późniejszym wszyscy gubernatorzy kalifornijscy uporczywie odmawiali ułaskawienia skazanka. Dopiero w ubiegłym roku, Olsen, który po raz pierwszy od 45-ciu lat został gubernatorem Kalifornii z ramienia partii demokratycznej, oświadczył w swej mowie przedwyborczej, że ułaskawi Toma Mooneya, o ile zostanie wybrany.

Obecnie gubernator Olsen dotrzymał swego przyrzeczenia.

Tom Mooney -- ułaskawiony

Po przeszło 20 latach pobytu w więzieniu odzyska wolność. -- Echo wielkiego procesu politycznego

SAN FRANCISCO, w styczniu

Gubernator stanu Kalifornia Olsen ogłosił że przywódca robotniczy, Tom Mooney, skazany w roku 1917 na dożywotnie więzienie, został ułaskawiony i odzyska wolność w naj-

bliższą sobotę.

Sprawa Toma Mooney głośna była w swoim czasie na całym świecie. Mooneya nazywano „Dreyfusem Ameryki“.

W 1917 r. Mooney został skazany na karę

Dr ELIASZ TISCH

Sytuacja Żydów w nowej Czechosłowacji

Trzecia Rzesza „gleichschaltuje” nową Czechosłowację w tempie prawdziwie zawrotnym. Objawia się to wyraźnie również na odcinku żydowskim. Berlin nie czyni tego bynajmniej z pobudek „ideowych”. Kraje demokratyczne zareagowały na ostatnie barbarzyńskie wyzyny antyżydowskie w Niemczech proklamacją bezwzględnej bojkotu towarów niemieckich, skutkiem czego znacznie wzrósł między innymi eksport czeski kosztem eksportu niemieckiego. Tego Niemcy nie mogą i nie chcą ścierpieć, nie życzą sobie bowiem wzrostu gospodarczego Czechosłowacji kosztem własnym. Włodarze Trzeciej Rzeszy wiedzą z własnego doświadczenia, że zaprowadzenie ograniczeń prawnych Żydów w Czechosłowacji zatamuje eksport towarów czeskosłowackich, zajmujących ostatnio miejsce towarów niemieckich. Dlatego Berlin domaga się od Pragi dyskryminacji antyżydowskich i stawia je za warunek przyjaźnielskich stosunków między obiema stolicami.

Czesi dokładnie o tym wiedzą, że Żydzi najbardziej przyczynili się do gospodarczego rozkwitu Czechosłowacji. Jako naród trzeźwy dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że żydowski kapitał, żydowska inicjatywa i przedsiębiorczość mogą się również walczyć do odbudowy gospodarstwa czeskosłowackiego i w okrojonych granicach. Orientują się oni doskonale, że przejęcie niemieckich ustaw antyżydowskich może zniweczyć w zarodku ich konstruktywne plany, czeski bowiem przemysł skazany jest jak dotychczas na zagraniczne rynki zbytu, a ustawodawstwo antyżydowskie zamknie je szczelnie przed ich eksportem i przez to spowoduje katastrofę na całą gospodarkę czeską. Ponadto Czesi nie mogli chyba zapomnieć, że w najkrytyczniejszym okresie ich życia państwowego w roku 1938 spośród wszystkich mniejszości narodowych Żydzi stali najwierniej przy boku ich państwa i kraju, gotowi do obrony ich całości i integralności wszystkimi siłami, życiem swoim i mieniem. W czasie, kiedy lord Runciman przebywał w Pradze i słuchał przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych, Żydzi byli jedyną mniejszością, która nie zgłosiła żadnych pretensji do państwa czeskosłowackiego i oświadczyła, że jest zadowolona ze swego położenia. Poza tym Czesi, jako naród inteligentny, miłujący wolność i demokratyczny, który obdarzył Żydów nie tylko pełnym równouprawnieniem obywatelskim, ale nawet prawami narodowymi (własne szkoły, własni posłowie i t.d.) z natury rzeczy wzdrągają się przed dyskryminacją i współziomków żydowskich.

Z tych wszystkich przyczyn nowa Czechosłowacja przeciwstawiała się antysemitkiemu kursowi, który starano się narzucić jej z Berlina. Pod wpływem jednak wzmoczonego nacisku i Czesi szykują się do wkroczenia na drogę wskazaną przez ich pogromcę. Prezydent republiki Hacha, następca Masaryka i Benesza, oświadczył w wywiadzie prasowym, że wpływ Żydów i ich udział w życiu republiki musi zostać ograniczony do miary odpowiadającej ich wartości i ilości. Szef rządu Beran oświadczył w parlamencie, że prawa Żydów, których stosunek do państwa był dobry i wierny, nie doznają uszczuplenia. Z oświadczenia tego wynika, że prawa pewnych kół obywateli żydowskich zostaną jednak naruszone. Według wiadomości „Berliner Tageblatt” ma zostać odebrane obywatelstwo czeskosłowackie wszystkim Żydom, którzy je na byli po roku 1920.

Niebezpieczeństwo zagrażające Żydom w Czechosłowacji jest wielkie, poważne i bezpośrednie. To też R. da Naczelną Gminę Żydowskich w Czechach, na Morawach i Śląsku — jak brzmi wciąż oficjalna nazwa — wyetosowała do rządu czeskiego i prezydium parlamentu czeskiego obszerny memoriał o sytuacji i postulatach Żydów czeskich, 80.000 Żydów obywateli czeskich i parę tysięcy Żydów zagranicznych znajduje się dziś w gra-

nicach małej, obciętej Czechosłowacji. Gotowi są oni poświęcić wszystkie swoje siły budowie nowego państwa, co stwierdzili czynem w ciągu 20 lat niezależnego i nienaruszonego bytu państwowego Czechosłowacji. Rada stara się przekonać miarodajne czynniki w państwie, że kwestia żydowska da się rozwiązać w sposób humanitarny, sprawiedliwy i korzystny dla państwa czeskiego a bez zniszczenia egzystencji Żydów. W kraju, który stanowił niedawno jeszcze twierdzę demokracji, waga się obecnie losy memoriału, tak symptomatycznego dla dzisiejszych czasów.

Podczas bankietu zorganizowanego przez

Izbę handlową amerykańsko-czechosłowacką w Aldine Club w Nowym Jorku oświadczył m. in. jej przewodniczący Boochever George, że kierownicy nowej Czechosłowacji pozostali takimi zwolennikami wolności i kultury jak dawniejsi. Najbliższa przyszłość okaże, czy twierdzenie to odpowiada rzeczywistości i czy Czesi podążą za zdrowymi swymi instynktami, i wraz z resztkami demokracji i godności własnej uratują swoją niezależność gospodarczą, czy też pod presją knuta germańskiego pograżą się w odmętach barbarzyństwa i samozniszczenia.

Dzisiaj w kinie „ATLANTIC” Najpiękniejszy romans miłosny na tle dzikiej przyrody

Miłość w dżungli Doroty Lamour

II. Najpiękniejsza z pięknych!
Królowa uśmiechu i urody
PARYZANKA

DANIELLE LARILUX w najkapielańszej komedii H. Austerlitz
DANIELLE DARIÉUX jako rezolutna bohaterka Paryzanka podbiła serca milionów. — Uzasadzenie początek o god. 3-ej popołudniu

Ponowne zbliżenie polsko-niemieckie

Prasa szwajcarska o konferencji min. Becka z Hitlerem

Zurych, 6. 1. (P). Wyjazd ministra Becka do Berchtesgaden i konferencję jego z Hitlerem uważa „Neue Zürcher Zeitung” za dowód nowego wzmocnienia paktu polsko-niemieckiego. Korespondent berliński tego pisma omawia przy tej sposobności całokształt stosunków polsko-niemieckich, pisząc m. in.:

— Miesiące październik i listopad ub. roku

znakiem ponownego zbliżenia.

Wymiana przyjaznych deklaracji między Warszawą a Moskwą przyjęta została w Berlinie bez szczególnego zaniepokojenia,

Berlin bowiem sądzi, że Polska musi się zgodzić z poprawkami, jakie nastąpiły na mapie Europy i że w dalszym ciągu musi utrzymywać ścisły kontakt z Niemcami.

Ze względu na normalizację stosunków z Litwą sprawa Kłajpedy nie przedstawia groźby konfliktu. Również w Gdańsku sytuacja pozostaje nie zmieniona, a Polska na tym odcinku nie ma powodu do żadnych obaw.

Przedmiotem rozmów w Berchtesgaden jest też kwestia ukraińska. Polski minister spraw zagranicznych będzie mógł bliżej zapoznać się z wytycznymi polityki niemieckiej odnośnie do tego problemu i nie jest rzeczą wykluczoną, że min. Beck osiągnie uspakajające zapewnienia co do niemieckiego „Drang nach Osten”.

Zbliżenie polsko-niemieckie odpowiada szczególnie życzeniom i interesom Włoch, które, jak się zdaje, dokładały starań, aby konferencja min. Becka z Hitlerem nastąpiła obecnie.

STOMATOLOG

Dr. med. ALFRED SYROP

przeprowadził się i ordynuje

w chorobach jamy ustnej i zębów

przy ul. GRODZKIEJ 43, — tel. Nr. 170-94.

były okresem najbardziej krytycznym dla wzajemnych stosunków między Berlinem a Warszawą. Polska nie została zaproszona na konferencję monachijską i rozczarowana była orzeczeniem, na mocy którego wspólna granica z Węgrami nie mogła dojść do skutku.

Jednakowoż rozmowa, jaka nastąpiła w połowie grudnia w Berlinie między ambasadorem Lipskim a min. Ribbentropem, stała już pod

Znamienny głos poważnego pisma francuskiego

Anglia wróci do koncepcji podziału Palestyny?

Żydzi mogą wystawić armię z 40.000 ludzi

Paryż, 6. 1. (P). „Le Journal” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony sprawie palestyńskiej, w którym analizuje trudności, jakie ma do zwalczania rząd mandatowy, na skutek nie słabnącego nasilenia terroru.

Przechodząc do omawiania pozycji jiszuru palestyńskiego, pisze „Journal”:

ŻYDZI NIE USTĄPIĄ — TO JEST PEWNE. SĄ ONI DZIŚ ŚCISLE ZŁĄCZENI Z ZIEMIĄ PALESTYŃSKĄ. POD WZGLĘDEM LICZEBNYM SĄ POWAŻNYM CZYNNIKIEM. JUŻ DZIŚ BEZ TRUDNOŚCI MOGLIBY WYSTAWIĆ ARMIE ZŁOŻONĄ Z 40.000 OSÓB.

Im bardziej więc rozważa się problem palestyński, tym bardziej musi się dojść do przekonania, że

JEDYNYM WYJŚCIEM Z TEGO ZAGMATWANEGO POŁOŻENIA JEST PODZIAŁ KRAJU.

Anglia rozważała tę możliwość i zrezygnowała z niej, prędzej czy później jednak Anglia do tej koncepcji będzie musiała powrócić.

Podział Palestyny nie jest rozwiązaniem wygodnym. Przysporzy ono bowiem Anglii dużo trudności. Jest to jednakowoż jedyny możliwy sposób wybrnięcia z sytuacji, w przeciwnym razie bowiem Palestyna będzie ciągle dla Anglii i dla świata rozsądnym niepokojem, a władze brytyjskie nie będą mogły zlokalizować konfliktów. Metodą odraczania nie można będzie osiągnąć pozytywnych wyników.

SYLWETKI DNIA

Harold Ickes

nie ma z żydostwem nic wspólnego

Spośród wszystkich amerykańskich polityków, którzy ostatnio wypowiedzieli się przeciwko terrorowi antyżydowskiemu, szalejącemu w Niemczech, nikt nie zdobył się na słowa tak gwałtowne, na zarzuty tak ciężkie, jak amerykański minister spraw zagranicznych, Harold Ickes. Przeciwko żadnemu wystąpieniu Trzecia Rzesza nie protestowała też tak namiętnie, jak przeciwko ostatniej mowie sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych. A protesty, wniesione oficjalnie przez przedstawiciela ambasady niemieckiej w Waszyngtonie zbagatelizowane zostały i oddalone, jak o tym już donosiła cała prasa, podając oświadczenie podsekretarza stanu Sumnera Wella.

Ickes jest bowiem w pierwszym rzędzie człowiekiem odważnym i śmiałym. Nie liczy się żadnymi konwenansami, nie liczy się sławnymi nazwiskami, a choćby nawet takie osobistości jak Ford, czy Lindbergh popełniły kardynalne faux pas, to obecny minister spraw wewnętrznych Ameryki im tego nie przepuści.

W Ameryce popularne jest powiedzenie o tzw. „tired radicals“. Określa się tymi słowy ludzi, którzy w młodych latach uchodzili za bojowników idei radykalnej, którzy kruszyli kopie w obronę zasad liberalizmu, a którzy potem, w dojrzałym wieku nagle „zmęczeni się“ (tired), zgasił ich zapal i osłabło przywiązanie do ideałów młodości.

Do tej grupy „tired radicals“, Harolda Ickesa zaliczyć nie można. Pozostał dziś tym, czym był od lat najmłodszych, reformatorem, szczerym miłośnikiem i odważnym bojownikiem progresywnych haseł. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że Ickes jest dziś bardziej jeszcze zagorzałym w swym radykalizmie aniżeli dawniej. To też przemówienie jego, wygłoszone przeciwko hitleryzmowi, słowa potępienia przeciwno Fordowi i Lindberghowi, którzy przyjęli odznaczenia hitlerowskie, nie były tylko produktem chwilowego uniesienia, lecz wyrazem głębokiego przekonania i dobrze przemyślanego światopoglądu.

„When you hit, hit hard!“ („Gdy uderzasz, uderz mocno!“). Taka jest zasada, którą wyznaje Ickes i od tej zasady nie odstępował. Nie lubi owijać swych myśli w bawełnę, lecz wobec przeciwnika jest bezwzględny i zawsze gotowy do ataku.

Jego znajomość z prezydentem Rooseveltem datuje się od roku 1932. Ickes był jednym z głównych managerów kampanii wyborczej na rzecz Roosevelta, a Roosevelt, który podczas tej kampanii poznał walory umysłu i charakteru tego oddanego przyjaciela prawdziwego postępu, przywiązał się do niego serdecznie.

Nominacja na ministra spraw wewnętrznych, jaką Harold Ickes otrzymał bezpośrednio po wyborze Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych, była dla niego samego wielką niespodzianką. Spodziewał się wprawdzie, że nowy prezydent Ameryki wynagrodzi go za sprawnie przeprowadzoną kampanię wyborczą, nie liczył jednak na tak wysoki urząd publiczny. Okazało się jednakowoż, że Roosevelt lepiej i trafniej od niego samego ocenił jego zdolności. Ickes bowiem stał się nieocenionym wprost nabytkiem w najwyższej hierarchii urzędniczej Ameryki.

W pierwszych latach sprawowania swego wysokiego urzędu, pracował przez 18 godzin na dobę. Konsekwencją tego było jednak przemęczenie, którego skutki nie dały długo na siebie czekać. Pewnego dnia minister zasłabł przy pracy na skutek nadwyrężenia i przez dłuższy czas potem chorował. Od owego czasu dba już bardziej o swoje zdrowie, tak, że obecnie pracuje tylko 12 godzin dziennie, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczór.

Obok burmistrza Nowego Jorku, La Guardia należy Harold Ickes do najbardziej oddanych przyjaciół narodu żydowskiego, jakkolwiek wszelkie pogłoski o jego żydowskim pochodzeniu nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. (P.)

Z DZIEJÓW ZEGARA

W zamierzonej starożytności, u ludów cywilizowanych, jak Egipcjanie czy Babilończycy, mierzenie czasu było ważną sprawą, łącznikiem między kwestiami religijno-naukowymi i politycznymi. Obserwacje nieba i zmian konstelacji gwiazdnych doprowadziły do ustalenia położenia czasu na przyjęte do dziś dnia jednostki, a wraz z tymi obserwacjami powstały pierwsze zegary wodne i piaskowe, czyli klepsydry. Zegary te przetrwały do późnego średniowiecza, do czasu kiedy powstały pierwsze zegary mechaniczne. Najstarszym jednak ze wszystkich był zegar słoneczny, który utrzymał się od najdawniejszych czasów aż do epokowego odkrycia Kopernika.

W wieku XVI i XVII prym w zegarmistrzostwie trzymała Francja i Anglia. Zwłaszcza po odwołaniu edyktu nantejskiego wielu biegłych mechaników przeniosło się do Anglii. W wieku XVII używano jeszcze powszechnie konstrukcji magnetycznych. Znane były wtedy zegary francuskiego mechanika Grollien de Serbieres, a także niemieckiego zegarmistrza Kirchera, który w roku 1663 zastosował igłę magnetyczną do swych konstrukcji.

Zegary mechaniczne, oparte na zasadzie sprężyny, pochodzą jeszcze z wieku IX. Najdoskonalniejszy zegar sprężynowy zbudowany został jednak dopiero około roku 1515 przez pewnego zegarmistrza z Augsburga. Od tego też czasu datują się pierwsze zegarki kieszonkowe, słynne „jaja norymberskie“, które ze względu na ich niewygodny kulisty kształt zaczęto spłaszczać.

Rozmiary zegara decydują o jego przeznaczeniu. Zegary wieżowe istnieją w wielu miastach,

budzą podziw swymi rozmiarami. Tak np. stary zegar w Malines (Belgia) posiada tarczę średnicy 11.70 mtr. Na opactwie Westminsterkim tarcza zegara ma 7 metrów średnicy. Olbrzymie zegary astronomiczne istnieją w Strasburgu i w Messynie. Zegary wieżowe datują się z wieku XIII. Wtedy budowano jeszcze t. zw. półzegary wskazujące 12 godzin, nakręcane co pół doby.

Zegary pokojowe, stojące, były znane jeszcze w wieku XVI. Od tego też czasu datują się małe zegary stołowe, które z czasem nabrały specjalnego znaczenia jako ekscytarze, czyli budziki. Początkowo ten typ zegarów miał inne przeznaczenie — mianowicie wygrywał melodie o oznaczonych godzinach. Kiedy jednak te kurantowe konstrukcje stały się jedynie rekwizytem, zastąpiono walec dzwonkowy zwykłym dzwonkiem jednogłosowym, który się odzywał o żądanej godzinie.

Osobny dział w historii rozwoju zegara zajmują skomplikowane konstrukcje, z których niejedna stanowi ozdobę bogatych zbiorów w Sandringham, należących do zmarłego niedawno króla Jerzego V. Między innymi znajduje się zegar ogniowy, t. zw. „pyrophorus“, którego konstrukcja polega na tym, że za uderzeniem młoteczka w kowadełko wypada krzemień, niecały iskry, która z kolei zapala knot, oświetlający lampę. Zegar ten pochodzi z wieku XVI. Inny zegarek, dzieło szwajcarskiego zegarmistrza Lesneura, posiada kształt głowy murzynki, której oczy mrugają nieustannie, przy czym prawe wskazuje minuty, a lewe sekundy.

OM.

Naogół mocna tendencja na rynkach rolnych

Po świętach spodziewano się powszechnie zniżki, która jednak nie nastąpiła, a nawet zaznaczyła się na ważniejszych rynkach zbożowych pewna zwyżka. W Buenos Aires pszenica była notowana stale po cenie 7 pes. za 100 kg., a więc wyżej niż przed świętami i do tej ceny będzie się musiał zapewne dostosować rynek holenderski, który nastawiony jest przede wszystkim na psze nicę argentyńską i którego notowania spośród rynków europejskich dotychczas były najniższe. W ogóle na rynkach zbożowych nastąpiło pewne odprężenie — po nastroju paniki przyszło jakby opamiętanie, pod wpływem którego nastąpiła i po prawa cen.

Również mocniejszy nastrój panował na rynkach krajowych. Ceny pszenicy i żyta lekko zwyżkowały pod wpływem małej podaży i całkiem zadowalniającego zapotrzebowania, ceny jęczmienia kształtują się zwyżkowo pod wpływem żywionego eksportu. Jedynie owies załedwie utrzymuje się skutkiem małych zakupów ze strony wojska. Zaznaczyć z naciskiem należy, że podaż ciągle jest umiarkowana, rolnicy bowiem nie tracą nadziei, że ceny powinny się w przyszłości poprawić.

Mocna tendencja w zakresie zbóż przerzuciła się i na inne ziemiopłody — ostatnio zwyżkowały niektóre strączkowe, łubin, dość silnie oleiste. Konjunktura dla koniuczyn jest wciąż mocna i zwyżkowa. Podrożały jednak i otręby, zwłaszcza pszenne, używane w dużych ilościach przy żywieniu krów dojnych. Ziemiaków skutkiem mrozów na rynku nie ma, skutkiem czego podrożały o 15 — 20 procent.

Na rynku zwierząt rzeźnych bez większych

zmian. Trzoda chlewna utrzymała się, cielęta natomiast i bydło cokolwiek zniżkowały, zarówno skutkiem mniejszego popytu po świętach, jak i większej podaży sztuk nadliczbowych, a więc niedostatecznie spasionych. Dużo też jest na rynku drobiu i zwierzyny, która obniża popyt na mięso zwykłe.

Na rynku nabiału bez zmian, ceny zarówno masła jak jaj utrzymały się przy ograniczonej podaży i dość ożywionym popycie. Zwłaszcza jaja cięższe i gwarantowanej świeżości poszukiwano w celach eksportowych.

Ceny ryb w porównaniu ze świętecznymi są rzecz prosta niższe, ale wyższe niż przed 2 tygodniami. Za karpia w hurcie płacono 1.60 — 1.70 zł. za 1 kg. zależnie od wagi. Również cokolwiek wyższe są ceny ryb rzecznych i jeziorowych we wszelkich sortymentach, nie wyłączając t. zw. średnicy i drobnicy, a więc towaru najtańszego. Dowozy są dostateczne (przeszło 100 tys. kg. tygodniowo), remanenty nieznaczne. Na prowincji karpie są o parę groszy na kilogramie tańsze aniżeli w Warszawie.

Na rynku warzywnym konjunktura układała się niejednolicie. Skutkiem dużej produkcji i braku eksportu ceny cebuli są bardzo niskie (8—9 zł. za 100 kg. I gat.), prawie nieopłacalne. Natomiast zwyżkowo kształtują się ceny kapusty, które utrzymują się już od dłuższego czasu na poziomie prawie 3-krotnie wyższym od zesłorocznego. Podczas mrozów dowóz warzyw chwilowo był wstrzymany, skutkiem czego ceny zwyżkowały, obecnie jednak wróciły już do normy.

Z. K.

Dzieje Bryana Grovera

Moskwa, 6. 1. PAT. Obywatel angielski Bryan Grover, który 14 listopada ub. r. przybył do ZSRR i został aresztowany, wczorajszej nocy został zwolniony i w dniu dzisiejszym opuścił wraz z żoną Związek Sowiecki, udając się do Anglii przez Polskę.

Historia Grovera przedstawia się następująco: Przybył on do Związku Sowieckiego w 1931 r. i pracował jako inżynier górniczy w przemyśle naftowym na Kaukazie do r. 1934. Tam poślubił on komsomołkę Helenę Gollis i gdy po wygaśnięciu kontraktu, wyjeżdżając z ZSRR,

chciał zabrać ze sobą żonę, władze sowieckie odmówiły wydania pozwolenia. Grover wyjechał sam do Persji i czynił starania sprowadzenia żony, lecz bezskutecznie. Również bezskutecznie usiłował otrzymać pozwolenie na wjazd do ZSRR. Po 4-ach latach bezowocnych starań Grover zdecydował się na nielegalne przekroczenie granicy i w tym celu użył swego prywatnego samolotu. Po wylądowaniu pod Moskwą został aresztowany i osadzony w więzieniu. Władze sowieckie zwalniając Grovera z więzienia zdecydowały zwolnić z obywatelstwa sowieckiego jego żonę i udzielić jej wizy wyjazdowej.

KRONIKA

STYCZEŃ

Wschód słońca

7 g 22 m

7

Zachód słońca

15 38 m

SOBOTA

16 Telex 5699

Zjazdy okręgowe organizacji Syjonistycznej

Celem ożywienia życia syjonistycznego na prowincji oraz celem zacieśnienia kontaktu pomiędzy poszczególnymi Komitetami Lokalnymi, Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwołała na miesiąc styczeń br. 10 Zjazdów Okręgowych które odbędą się w:

Bielsku, Katowicach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rzeszowie, Tarnowie, Jarosławiu Chrzanowie (dla okręgu krakowskiego), Sanku i Jaśle.

We wszystkich Zjazdach wezmą udział delegaci Egzekutywy.

Inauguracja Uniwersytetu Ludowego w Krakowie

Dziś godz. 3.30 pop. w lokalu „Haszacharu” Dietla 31, odbędzie się inauguracyjne zebranie Uniwersytetu Ludowego z referatem dra Dawida Bulwy nt. „Rola Żydów w kulturze świata”.

Wystawa instrumentów smyczkowych w Muzeum Przemysł.

Komitet Organizacyjny I-go Ogólnopolskiego Konkursu Kwartetów Smyczkowych urządza w czasie trwania Konkursu (od dnia 20 — 30 kwietnia 1939 r.) w porozumieniu z Dyrekcją Muzeum Przemysłowego i Wojew. Instytutu Rzemieśln. - Przem. w Krakowie wystawę instrumentów smyczkowych, zarówno starych jak i nowych. Wystawa ta da sposobność naszym krajowym lutnikom do pokazania, jakie zrobili postępy w budownictwie instrumentów od czasu I-szej Ogólnopolskiej Wystawy Lutniczej, zorganizowanej przed trzema laty również w Muzeum Przemysłowym w Krakowie przez Krakowski Instytut Muzyczny.

Równocześnie miłośnicy muzyki kameralnej będą mogli zapoznać się ze źródłami instrumentów krajowych i ich jakością oraz porównać ich walory ze skrzypcami starymi.

Uprasza się p. p. lutników oraz osoby, posiadające instrumenty stare, o nadsyłanie zgłoszeń na Wystawę do Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Konkursu Kwartetów Smyczkowych w Krakowie, ul. św. Anny 2, Instytut Muzyczny.

Dostarczone na wystawę instrumenty, zostaną przez Komitet Organizacyjny ubezpieczone.

Podstawy wymiaru podatku dochodowego

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we wtorek 10 bm. punkt godz. 7-ma wieczorem w lokalu Tow. przy ulicy Mikołajskiej II. p. wieczór informacyjny na którym adw. dr Leon Geldwerth wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

Z cyklu wykładów „TOZ-u“

Dziś godz. 7-ma w sali Stowarzyszenia Kupców ulica Grodzka 40, odbędzie się wykład dra E. Szalita, na temat: „Nawyczki niehigieniczne (z przeżroczkami).”

— MŁODE W. I. Z. O. Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem mgr. Wulkan-Hochmanowej.

— HASZOMER HADATI: Dziś uroczysty raport o godz. 7.30.

Protest przeciw wyborom w Krakowie będzie odrzucony?

W Krakowie odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym rozpatrywano protest, wniesiony przez p. Stanisława Żuwałę. Komisja postanowiła protest ten przesłać Urzędowi Wojewódzkiemu z wnioskiem o nie uwzględnienie.

Aczkolwiek wybory do Rady Miejskiej w Krakowie nie uprawomocniły się poszczególne kluby radzieckie prowadzą już akcję organizacyjną i przygotowawczą. I tak odbyło się zebranie Koła Radnych miejskich Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem p. Wołkowskiego. Na posiedzeniu tym wybrano przewodniczącym koła wizytatora Ogrodzińskiego dotychczasowego radnego miejskiego

a wiceprzewodniczącym mec. dr Pozowskiego prezesa Stronnictwa Narodowego na województwo krakowskie. Sekretarzem Koła został dr Nowogrodzki.

Jeżeli chodzi o listę dr. 3 to warto zanotować, że spośród 23 nowowybranych radnych 20 jest członkami OZN. Obecnie komisja złożona z 6 nowowybranych radnych odbywa narady nad deklaracją, nazwą i regulaminem klubu, który się jeszcze nie ukonstytuował.

Analogiczna sytuacja ma miejsce u socjalistów, którzy pierwsze posiedzenie klubu radnych zwołają po decyzjach, jakie zapadną na CKW - PPS, którego posiedzenie odbędzie się w Warszawie.

Miechów i Chęciny odcięte od świata z powodu epidemii tyfusu plamistego

Epidemia tyfusu plamistego w Kieleckim aczkolwiek nie rozszerza się, trwa jednak nadal.

W Miechowie, Jędrzejowie, Wodzisławiu, Chęcinach choruje na tyfus plamisty kilkadziesiąt osób. Epidemii dotknięte są trzy powiaty: miechowski, jędrzejowski i kielecki.

W Miechowie zarządzono ścisłą kwarantannę w obawie przed zawleczeniem zarazy do Krakowa. Miasta opuszczać nikomu nie wolno. Również Chęciny pod Kielcami odcięte są całkowicie niemal od świata. Autobusy przejeżdżają przez to miasto nie zatrzymując się.

Kielecki Oddział P.C.K. skierował do Chę-

cin kilkanaście sanitariuszy i sanitariuszek. Poza tym energiczną akcją przeciwepidemiczną prowadzą organa wojewódzkiej służby zdrowia przy współpracy oddziału bakteriologicznego i lekarza epidemicznego kieleckiej filii Państwowego Zakładu Higieny.

W Kielcach nasilenie epidemii jest znacznie mniejsze.

W Radomiu również zanotowano kilka wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Chorych izolowano w szpitalu epidemicznym.

Stwierdzono, że epidemia została zawleczona do Radomia przez rodzinę wędrownych kataryniarzy, przybyłych z miechowskiego.

Walne Zebranie Zw. żyd. Prac. Umysłowych

Onegdaj odbyło się w sali Żyd. Domu Akadem. Walne Zebranie Zgromadzenia Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie.

Na wstępie uczczono pamięć tragicznie zmarłych akademików Żydów bl. p. Zellermeyera i Prowellera. Szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył prezes Związku kol. Leon Reinhold. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Prezesem wybrany został inż. M. Cukerman, wiceprezesami: mgr. Melcer i mgr. H. Zandberg. Sekretarzem I. Schein, skarbnikiem I. Freylich, członk. Zarządu: E. Torbeówna, R. Wachtłówna, Mgr. K. Goldfarb, P. Selinger, E. Laufer, J. Morgenstern, M. Schleicher, J. Grünberger, I. Weinreb, R. Goldberg i J. Faerber. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: L. Reinhold, S. Goldberg i I. Dankowicz; do Sądu Koleżeńskiego: S. Grünbaum, M. Rippner, S. Rosner, M. Weinstein i M. Neiger.

Walne Zgromadzenie powzięło jednomyślną uchwałę, w myśl której Związek przystępuje do Centralnego Związku Zawodowego Handlowców, Pracowników i Urzędników Prywatnych w Polsce w charakterze oddziału II-go w Krakowie.

Jednogłośnie powzięto następujące rezolucje: 1) wyrażającą Redakcji „Nowego Dziennika” szczerze podziękowanie za bezinteresowne zamieszczanie komunikatów Związku; 2) wyrażającą Zarządowi Powszechnych Wykładów Uniw. Jagiell. serdeczne podziękowanie za bezinteresowne urządzenie odczytów w lokalu Związku; 3) wyrażającą protest przeciw wszelkim próbom pogwałcenia konstytucyjnie nam zagwarantowanych praw.

Apelem o wyczerpaną pracę dla dobra Związku zamknął prezes inż. M. Cukerman Walne Zgromadzenie.

— KOMITET ORGANIZACYJNY „ZWIĄZKU B. UCZNIÓW GIMNAZJUM TACHKEMONI“ W KRAKOWIE zaprasza na zebranie koleżeńskie, które odbędzie się jutro godz. 7 wiecz. w gminach

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie baśni dramatycznej L. Rydla „Zaczarowane koło”. Jutro po południu „Balladyna” J. Słowackiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Wieczorem „Baba Dziwo” tragikomedia M. Jasnorzewskiej z St. Wysocką w roli głównej.

— „CARMEN“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 9 bm. daną będzie melodyjna opera G. Bizeta „Carmen”. Do wykonania partii tytułowej została pozyskana słynna śpiewaczka oper zagranicznych, Greczynka Helena Mellos-Nikolaidi, artystka o fenomenalnym głosie mezzosopranowym i talencie aktorskim. Partnerami znakomitej artystki będą tenor St. Drabik i baryton Z. Dolnicki.

— „PREMIERA „JAZDY NA GAPE“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM (Bocheńska 7). Dziś godz. 4-ta popo cenach znizonych i godz. 9-ta wiecz. premiera komedii muzycznej w 3-ach aktach I. Perłowa p. t. „Jazda na gape”. Muzyka (20 numerów) L. Folman, reżyseria Ch. Sandler, taniec układu Doroty Birstenbinderówny, wystawa B. Epstein. W głównej roli Lola Folman na czele znakomitego zespołu warszawskiego. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 2-giej przy kasie teatru.

— OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY OBRAZÓW CERAMIKI I RZEZB w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3. Jeszcze dziś i w niedzielę jest sposobność zwiedzania wystawy od godz. 11—2.

— DZIŚ CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Słynny Chór Dana z współudziałem świątecznych piosenkarzy J. Godlewskiej i A. Wysockiego wystąpi dziś w sobotę 7. bm. w Starym teatrze z połączonym koncertem, na którym wykona wspólnie i bogaty program.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Zaczarowane koło”.

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Sobota, godz. 4 pop. i 9 wiecz. „Jazda na gape”.

(Repertuar kinoteatrów na str. 11)

gimnazjum, Miodowa 26. Referat n. t. „Zagadnienie popularyzacji oświaty wśród Żydów w dobie dzisiejszej” wygłosi kol. M. Hollender. Goście miłe widziani.

LITERATURA S Z T U K A S NAUKA

Księga Motzki

Pięć lat minęło w listopadzie od śmierci nieodżałowanego przywódcy syjonistycznego Leona Motzki, a im dłuższy okres dzieli nas od dnia jego śmierci, tym bardziej odczuwamy lukę, jaką ona spowodowała w naszym żydowskim i syjonistycznym życiu. A jeszcze może nigdy nie odczuwalimy braku Motzki w tym stopniu, co właśnie dziś. Właśnie dziś, gdy fala antysemitki coraz bardziej się rozlewa, obejmując coraz więcej krajów, gdy prawa Żydów są zewsząd atakowane i podminowywane, gdy musimy w ich obronie walczyć, przydałby się ogromnie Motzki, nieugięty, nieustraszony obrońca i bojownik o prawa Żydów, który obok pracy syjonistycznej całą swą energię i siły poświęcił obronie i wywalczeniu praw żydowskich. Całe bowiem swe życie, począwszy od działalności w Rosji a skończywszy na pracy w charakterze prezesa Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu, to jedno pasmo walki o prawa żydowskie i walki prowadzonej z całym samozaparciem i wytrwałością.

Dziś właśnie, gdy stoimy w ogniu walki o nasze prawa w golusie i o Palestynę, gdzie mnożą się nasze polityczne trudności, byłaby nasza walka znacznie łatwiejszą, gdybyśmy mieli Motzki, wielkiego, wytrawnego polityka żydowskiego.

I dobrze się stało, że właśnie teraz ukazała się imponująca „Księga Motzki“ („Sefer Motzkin“), wydana przez Egzekutywę Syjonistyczną i Kierownictwo Światowego Kongresu Żydowskiego, którego inicjatorem i twórcą był Motzki. Księga ta, jest hołdem złożonym pamięci i zasługom Motzki, a zarazem pouczeniem dla nas wszystkich, zwłaszcza zaś dla kontynuatorów i następców Motzki. Albowiem jego pisma i wskazania nie straciły po dziś dzień nic ze swej aktualności.

„Księga Motzki“, będąca potężnym tomem o przeszło 400 stronicach objętości, otwierają artykuły i przemówienia wybitnych przywódców syjonistycznych o Motzki. Nachum Sokołow daje nam sylwetkę Motzki jako działacza syjonistycznego od początków jego pracy w Rosji aż do działalności w charakterze prezesa A. C. i przewodniczącego szeregu Kongresów. Usyszkin omawia tragizm w życiu Motzki dając nam obraz jego ustawicznych walk i zmagani w jego pracy syjonistycznej, powstałych na tle konfliktów o metody i cele syjonizmu, w które tak obfitował przecież początek ruchu syjonistycznego. Bogata bowiem w tragiczne konflikty (nawet z uwielbianym przezeń Herzlem) była działalność Motzki, lecz to, co najtragiczniejsze w jego ostatnich latach to stwierdzenie faktu, że jego 15-letnia walka o prawa żydowskie była niemal bez pożytku. Hitlerizm złamał jego serce... Ichak Grynbaum daje nam sylwetkę Motzki-bojownika o prawa żydowskie w golusie.

Ciekawy przyczynek na ten sam temat daje w niewielkim artykuliku następcy Motzki w Paryżu, dr N. Goldmann, podkreślając nieprzemijalną wartość zasług Motzki. Obszerną monografię o Motzki daje nam znany historyk dr Alex Bein, autor wielkiej monografii o Herzlu. Gruntowna praca Beina, opracowana bardzo sumiennie i źródłowo — jest jedyną dotąd monografią o tym przywódcy syjonistycznym i posiada wartość nie przemijającą.

Zbrane w „Księdze Motzki“ pisma jego są najlepszym obrazem jego ofiarnej działalności i twórczego życia. Jego pisma, to obraz kilkudziesięciu lat historii żydostwa i syjonizmu, obraz widziany oczyma człowieka, który mógł o sobie powiedzieć, że był okresu tego magna pars. Przewijają się przed nami dziesiątki problemów żydostwa rosyjskiego, początki pracy syjonistycznej, dyskusje na tematy zasadnicze dla metod i celów syjonizmu, historia kolonizacji w Erec, problemy kulturalne syjonizmu, obraz walk o prawa mniejszości narodowych i pracy Motzki na terenie międzynarodowym i wreszcie straszliwa tragedia żydostwa niemieckiego, która tak wiele bólu Motzki przysporzyła, tyle kosztowała go zdrowia i pracy.

„Księga Motzki“ jest najlepszym pomnikiem wystawionym temu wielkiemu przywódcy.

Mgr J. KLEINBERG.

RAINER MARIA RILKE

* * *

**Mój dom — to pora między dniem a marzeniem.
Tam, gdzie dzieci zabawą zmęczone, są senne,
tam, gdzie starzy o zmroku siadają a zmienne
od ognia w kominie tańczą światłocienie.**

**Mój dom — to pora między dniem a marzeniem.
Tam, gdzie dźwiękiem czystym brzmią wieczorne dzwony
a dziewczęta, w milknące zasłuchane tony,
wspierają się o studni chłodne ogrodzenie.**

**A wśród drzew — ta lipa — to mój ulubieniec;
a wszystkie wiosny, które w sobie więzi
szeleszczą znowu w tysiącu gałęzi
i żyją znowu między aniem a marzeniem.**

tłum.: Ewa Schmeidlerowa.

TYLKO KOBIETA

Powieść biograficzna o baronowej Suttner

Jeszcze kilkanaście lat temu, do jednej z bardzo poczytnych książek, należała słynna powieść baronowej austriackiej Berty von Suttner „Precz z orężem“.

Cel i tendencja powieści zawarte były już w tytule. Berta von Suttner wypowiedziała w niej wojnę — wojnie.

Rozsądny świat ludzi myślących i wielkie bezimiennie tłumy, wiedzione zdrowym instynktem, przyjęły entuzjastycznie mądrą książkę, w której kobieta nie sprzeniewierając się roli wyznaczonej jej przez przyrodę, stanęła w obronie świętości życia.

Ludzie wszystkich kontynentów z zachłanną ciekawością rozczytywali się w tej skądinąd wyśmiewanej i w prestiżu artystycznym obniżonej, książce. Nie zmniejszyło to bynajmniej koła wielbicieli Suttnerowej, wykazało jedynie aktualność zagadnienia, było wyrazem gorących pragnień stabilizacji stosunków i pokoju.

Na temat Suttnerowej kursowało w swoim czasie wiele złośliwych anegdot, kąśliwych epigramatów w rodzaju n. p. takiego wierszyka Feliksa Dahna:

„Die Waffen hoch! Das Schwert ist Mannes eigen,
Wo Männer fechten, hat das Weib zu schweigen.
Doch freilich, Männer gibt's in diesen Tagen
Die sollen lieber Unterröcke tragen“.

Dziś ten epigramacik ma aromat staromodnego żurnalu, lecz w swoim czasie napsuł on i jemu podobne napewno wiele krwi Suttnerowej, która, jak biografka zapewnia, miała ówczas powiedzieć: „Viel Feind, viel Ehr aber Dahn konnte bessere Verse schreiben“.

Berta von Suttner była ciekawą postacią ze względu na swe pochodzenie, romantyczny bieg życia — a przede wszystkim ze względu na działalność, przypominającą charakterem, czynną postawą, Irenę Harand.

Tylko że wtedy w tych zamierzchłych, śmiesznych czasach nikogo nie wysyłano za to i dlatego na banicję.

Austriacka kontessa Kinsky, urodzona 9 czerwca 1843 w Pradze, nie znała ojca, zmarłego na krótko przed jej urodzeniem i chowała się w otoczeniu egzaltowanych, przewrażliwionych kobiet: matki Zofii, krewniaczki wolnościowego poety Körnera, ciotki Lotty i kuzynki Elwiry, nad wiek dojrzałej, świetnie zapowiadającej się dziewczyny.

Elwira utalentowana poetka, mająca coś w sobie z Marii Baszkircew — naznaczyła i wskazała drogę życia Bercie.

Przyjaźń obu dziewcząt, zakończona tragicznym rozdarciem — przedczesnym zgonem Elwiry, wycisnęła na życie duchowym Berty — bolesny, niestarty stygmat.

Było w tej przyjaźni wiele cech cieplarnianych, romantycznych — odpowiadających duchowi epoki.

Te „godziny myśli“ spędzone wspólnie z Elwirą, atmosfera domowa nasiąknięta aspiracjami literackimi — zdecydowały o późnej karierze literackiej Berty.

Życie Berty, mimo pozorów błyszczących, nie toczyło się gładko i lekko. Zerwane zaręczyny z bankierem Palmerem, niekończące się kłopoty finansowe matki — namiętnej hazardzistki, zwichnięta kariera śpiewacka, śmierć pierwszego narzeczonego księcia Wittgensteina — praca zawodowa w charakterze nauczycielki domowej u baronostwa Suttnerów, aż wreszcie nieprawdopodobne szczęście: potajemne małżeństwo z młodym Arturem Suttnerem, aż o 7 lat młodszym, kalejdoskop barwnego życia na Kaukazie, odnalezienie siebie, swego powołania późno, po 40-dziesiątce, bogata w najszlachetniejsze i najsłabiej uczucia przyjaźń z Alfredem Noblem, powodzenia literackie, organizacyjna praca dla sprawy pokoju — wszystko to opowiedziała lekko, mile, wyczerpująco Hertha Pauli w swej biograficznej powieści.

Harmonia i szczęście, jakim obdarzyło Bertę małżeństwo, nie zacieśniło jej życia umysłowego i uczuciowego, przeciwnie wyzwoliły w niej uspięone siły twórcze i czynny altruizm.

Małżeństwo tak często, mimo i wbrew emancypacji, kres rozwoju indywidualnego kobiety, było dla Berty początkiem jej właściwego życia.

Suttnerowa była pod wieloma względami wybranką losu, bodaj że nawet dla tego samego, że śmierć zabierając ją w przede dniu wojny światowej — zaoszczędziła jej widoku bankructwa dzieła i sprawy pokoju.

Książka pani Pauli jest prosta i bezpretensjonalna.

Możemy na tym życiu „upowieścionym“ śledzić — niby w przekroju rozwój wypadków od 1859 roku, aż do chwili wybuchu wojny światowej: stopniowy upadek starej monarchii Habsburgów, — wzrost imperializmu pruskiego. Nawet slogan hitlerowski: „Ein Volk, ein Reich, ein Führer“ odnajdujemy w przyjaźnionych tonach pogardy Bismarcka dla Austrii.

Do najciekawszych, bezwzględnie, rozdziałów, należą mało znane szczegóły o miłości wynalazcy dynamitu, Alfreda Nobla — dia Berty.

Miłość, która z konieczności zamieniła się w długotrwałą przyjaźń, natchnęła Nobla do ufundowania słynnych nagród — rozdawanych co prawda w sposób odmienny od pierwotnej intencji twórcy.

Berta była czarującym człowiekiem. Uroda była odpowiednikiem wysokich walorów jej serca i umysłu. Nie była ani pedantką, ani sawantką. Ani cienia w niej z bas-bleu. Nagroda pokojowa Nobla za rok 1905 była słusznym uznanie i zatwierdzeniem pracy jej i działalności.

Szkoda, że w przedstawieniu autorki obraz życia Berty von Suttner wypada jednostronnie, staje się cukierkowy w kolorycie, zbyt jednolity psy-

UPTON SINCLAIR -- ROMANTYK SOCJALIZMU

Wrzała wokół niego burza. Niedawni towarzysze partyjni odwrócili się od niego. Padały wyzwiska, a nierzadko wśród inwektyw rzucano słowo zdrajca. I uciekło. Cała prasa lewicowa Ameryki zmieniła ton. I dzisiaj atakują niejednokrotnie Sinclaira, ale nie jako wroga, ale jako człowieka, który szuka innych dróg do tego samego celu. Przy całym bowiem zamęcie około Sinclaira i jego ruchu E. P. I. C. (End powerty in California — koniec z nędzą w Kalifornii) nikt nie mógł nie dostrzec, że Sinclair to ciągle ten sam bojowiec idący zawsze w pierwszej linii, jak przed laty, że walczy innymi środkami ale ze wspólnym wrogiem i że wreszcie zmiana jego niektórych poglądów jest tak uczciwą, bez żadnych ukrytych myśli, że nawet fachowi macherzy polityczni nie mogli na niej odkryć skazy.

W swoim czasie ukazała się książka (po polsku „Jak kandydowałem na gubernatora Kalifornii“), w której Sinclair podaje genezę swojego ruchu i opisuje tak heroiczne zmagania się z potęgami pieniądza o władzę w Kalifornii, że jasnym staje się dla każdego, że ruch jego to nie koniunkturalna zmianna oblicza partyjnego, ale zmiana tylko środków działania.

Niedawno wyszła inna jego książka (po polsku „Socializm na raty“), którą nateczycie można zrozumieć w łączności z poprzednią. Pozbawiona ona jest gorczy doznanej klęski, jaka przenika tamtą i ma charakter dydaktyczny. Autorowi chodzi o to, by w formie popularnych dialogów, wplecionych w żywą, niemal sensacyjną akcję, narastającego ruchu spółdzielczego, dać ludowi amerykańskiemu, w szczególności 16 milionowej masie bezrobotnych, możliwie przystępne opracowanie wartości ustrojowej jego teorii socjalnej. Mimo właściwej stylowi Sinclaira świeżości i szczerości uczuciowej, bijącej z kart tej książki, mimo świetnej charakterystyki całej galerii typów ludzkich, mimo logicznej i zwartej budowy akcji, nie dla efektów literackich została napisana ta książka i niewątpliwie nie z tej strony oceniać ją należy. Z kart tej książki przemawia nie Sinclair, pisarz, nawet nie płomienny oburzeniem i współczującym doli ludzkiej człowiek, ale przede wszystkim Sinclair, socjolog, z powagą i namaszczeniem proroka, głoszący swoje prawdy. Tłem jego akcji, bez którego nie można w pełni Sinclaira ocenić, jest Ameryka, ale nie to bezbarwne pojęcie geograficzne, lecz ta dziwna kanwa polityczna, na której tkają swe wzory naiwności i szczerości, brak rutyny partyjnej i zużycia politycznego, obok wyrafinowania i najbardziej brudnego macherstwa politycznego; to Ameryka, w której możliwą jest Tammany Hall obok uczciwości kwaków, lynch i prawa antymurzyńskie obok szczerego współczucia dla doli Żydów w Niemczech, w której wreszcie na naiwności ludzkiej mogą żerować tacy znachorzy polityczni, jak ks. Coughlin i inni.

W Ameryce do psychiki mas i nawet szeregów inteligencji nie mają dostępu abstrakcje doktrynalne starego świata. Amerykanin wie, że jego ojczyzna jest potężna i bogata, że przez szeregi łat zapewniała dobrobyt pracującym i nagle od r. 1929 coś stanęło, coś się zepsuło w maszynie i 32 miliony rąk wyciąga się w bezsilnym błaganu o pracę. Długotrwała prosperity zaszczerpiła w proletariacie amerykańskim umysłowość drobno-mieszcząską i niechęć do zaburzeń socjalnych, stąd jego rezerwa w stosunku do marksizmu. Z niewiarą słucha dowodzeń, wiążących niedomaganie amerykańskie ze starą zgniłą Europą, z jakimś ogólnym kaprysem kapitalizmu. Nie chce tych teorii starego świata, jest młody, jest Amerykaninem, wie, że się coś zepsuło, ale to tylko na chwilę; niech na kogoś mówią pomajstruje trochę przy maszynie Wujka Sama, a ruszy sama z impetem na nowo, dając mu z powrotem jego auto i domek.

Sinclair zna swój lud, wśród którego pracuje i walczy. Lata całe szedł pod sztandarem socja-

chologicznie płytki, powierzchowny, niepotrzebnie sentymentalny.

Słusznie jednak zaznacza pani Pauli, że jakkolwiek tendencyjnie wykoszlawiono portret Berty, uczyniono z niej zamazystą virago, była ona tylko i przede wszystkim kobietą, a wszystkie jej po czyniania brały początek: z jej kobiecości i macierzyństwa.

L. GOLDNERÓWA.

lizmu, dzisiaj zwątpił nie w socjalizm, ale w możliwość jego szybkiego zwycięstwa na gruncie amerykańskim. Widzi dziś w dobie wstrząsu umysłowości amerykańską, jaki został wywołany kryzysem i gigantyczną walką Roosevelta z wielkim kapitałem, możliwość przemycenia i bodajże szybkiej realizacji pewnych, odpowiednio spreparowanych teorii ekonomicznego marksizmu pod niewinną firmą swojego ruchu spółdzielczego.

O cóż więc chodzi? Sinclair jest obecnie socjalistą przekonanym o ostatecznym triumfie marksizmu w takim samym stopniu jak przed laty, orientuje się jednak, że w amerykańskim podglebiu psychicznym, idee starego świata mają przed sobą bardzo długi okres kiełkowania do czasu zakorzenienia się i rozkwitu. Sinclair świadomy postępów faszyzmu i niecierpliwości mas amerykańskich nie chce czekać; jest do tego stopnia Amerykaninem, to znaczy równocześnie romantykiem i praktycznym spryciarzem, że wpada na myśl... „podejścia“ kapitalizmu. Rzuca hasło stopniowego („Socializm na raty“) opanowania ustroju od wewnątrz.

Rolę tę mają spełnić kooperatywy. Kooperatywy te nie mają być organizacją spożywców, lub producentów; muszą być jednym i drugim; mają tworzyć cykl gospodarczo zaunknięty, w obrębie którego obrót pieniężny prawie że nie odgrywa żadnej roli, wartością płatniczą jest zasadniczo praca. W pierwszym planie działalności kooperatyw leży zatrudnienie bezrobotnych, a oni jako kapitał zakładowy i warsztat pracy przynoszą kooperatywie jedynie swe ręce i mozgi. W dobie ciasnoty pieniężnej, bezpłanowej gospodarki i związanej z nią pozornej nadprodukcji, szczególnie dotkliwej w Ameryce, marnują się dobra celowo niszczone, lub jeżeli chodzi o plody rolnicze, nie zbierane z pól z powodu nieopłacalności, z drugiej zaś strony istnieją prace niewykonywane, ponieważ nie ma pieniędzy, by opłacić ręce robotce. Do tego stanu rzeczy przystosowuje się

kooperatywa Sinclairowska. Bezrobotni dają pracę i nie żądają pieniędzy, ale biorą wzajem świadczenia w postaci tych dóbr, jakimi pracodawca rozporządza. A więc np. malują farmerowi płot, wzamian za prawo zbioru kapusty, której zbior i tak farmerowi się nie opłaca i t. p. Jeżeli otrzymują wzamian za pracę dobra, których nie potrzebują lub mają je w nadmiarze, to wtedy dopiero sprzedają na wolnym rynku. Uzyskując gotówkę, po rozdzieleniu pewnej części na zaspokojenie niezbędnych potrzeb członków spółdzielni, poświęca się na inwestycje produkcyjne. Kooperatywy w miarę rozwoju mają stworzyć tyle własnych warsztatów pracy, że członkowie ich nie będą musieli już oddawać swej pracy na zewnątrz, ale znajdując pracę w zorganizowanych spółdzielczo fabrykach. Kooperatywy staną się w ten sposób potężnymi jednostkami gospodarczymi.

Pokryją gęstą siecią całe Stany, podzielą pomiędzy siebie różne gałęzie produkcji, zwiążą się silną więzią gospodarki planowej tak, że ich członkowie w obrębie tego systemu będą mogli otrzymać wszystkie dobra, potrzebne do życia, eliminując pieniądź, lub posługując się pieniądzem, opartym nie o złoto, ale o wartość pracy ludzkiej. Punktem szczytowym osiągnąć spółdzielczych ma być opanowanie całej produkcji, w konsekwencji zniszczenie kapitalizmu i gospodarka socjalistyczna.

Należy jednak, zdaniem Sinclaira, pracować ostrożnie, by siły kapitalistyczne się nie spostrzegły i całej imprezy nie zdusiły w zarodku. Kooperatywa Sinclairowska nie wiąże się z żadnym, chociażby jak najsympatyczniejszym autorowi ruchem politycznym. Spółdzielnie zapewniają kapitalistów o swojej tendencji niekonkurowania na rynkach krajowych. Bohaterzy powieści przekonują potentatów pieniądza o korzyściach płynących z popierania kooperatyw, co pozwala im na oszczędzanie pieniędzy, któreby w końcu musieli wypłacić na zasiłki dla bezrobotnych.

Jakkolwiekbyśmy ruch E. P. I. C. oceniali, jest on niesłychanie ciekawym zjawiskiem społecznym, jako jedna z form, jakie w obecnej erze zamętu przybiera myśl społeczna w swym niespokojnym pośpiechu do realizacji bodaj wstępnych swoich postulatów. Mgr M. KAUFMANN.

WYSTAWA POŚMIERTNA TEODORA AXENTOWICZA

Wystawa pośmiertna Teodora Axentowicza w Pałacu Sztuki jest znacznie obszerniejsza od omówionej tu już przeze mnie wystawy jego w Domu Plastyków. Jest ona jednak raczej uwielokrotnieniem tych motywów i zasadniczych wątków, któreśmy tam poznali.

Teodor Axentowicz pozyskał sobie pewne sfery społeczeństwa polskiego atmosferą paryską, którą nasiąkły jego obrazy. Nie w sensie ściśle malarskim, ale życiowym. Niedoczniana i nie oglądana właściwym okiem „tenme incomprise“ salonów, znalazła wreszcie swojego portreciście, subtelnego, widzącego ją przez ingielkę i respektującego każdy dźwięk na jej jedwabkach. U innych karnacja skóry była mięsem, u niego — nietykalnością. Ciało umykało przed okiem poprzez błądź i dyle. Znał on nagość znacznie bardziej wyrafinowaną, bo bardziej poślednią. Wydobywał ją spośród zażenowań, wstydlivosti i wabiących oporów. Okrywał ją długimi włosami, zestawiał z drogocennymi wazami i draperiami, ażeby okazać jej wysoką wartość i salonową, kameeralną hodowlę.

Podkreślał też zwiewność i kruchość urody. Stąd ulubiony motyw „młodości i siarości“. Starość nastawia młodości lustro i chichocze w ukryciu z jej przelotnej satysfakcji. Od prerafaelitów i symbolistów zapożycza Axentowicz skłonność do dosabiania żalów, jesieni i umykającego czasu w postaciach kobiecych. Uduje mu się to tym łatwiej że ulubione jego ciało kobiece jest pełne giętkości, ociągającego się kaprysu i półsennie w swoich skłonach, nachyleniach i przygubach. Spojrzenia są pierzchliwe i niepewne. Umieszczenie takich postaci obok starczego chichotu, albo żółtego zwiędłego liścia, uderza w dość powszechny i zakorzeniony lęk o urodę, i przywiązuje bardziej do każdego objawu nietrwałego i zawodnego piękna. Malarsko schodzimy jednakowoż na teren śliski, bo pełen symboliki i filozofii urody. To bowiem, co łączy tu ciało z jesiennym liściem lub wazą, to już nie wrażliwość, nie naturalna i żywa zbieżność rzeczy, ale myśl, analogia, abstrakcyjny chwyt. Ciało kruche nie po-

trzebuje kontrastu staruszki, żeby nietrwałości swojej zaświadczyć, a wszelkie aranżowanie rzeczy odległych i nie należących do siebie dla podsunięcia „moralnego sensu“, jest sprzeczne z marlarstwem i czystą samostarczalną widzialnością.

Axentowicz wprowadził pewną elegancję i kapryśną luźność w samą kompozycję obrazu. Portret jego stracił dawną pompierską powagę i sztywność: stał się swobodniejszy i bardziej uintymniony. Swoboda jako wykładnik wyższej i bardziej opanowanej kultury, zostawiła tu dużo miejsca uśmiechowi, niekrepowanym ruchom i luźnym, wolno przebiegającym fałdom szat, które pozwalają się nawet marszczyć i mnąć, byleby dostarczyć jak najwięcej ruchu ulubionej kresce pastelowej. Jeden z najlepszych obrazów, zbiorowy portret rodziny, jest pełen właśnie owych dykretnych odcieni ruchu, od opiekuńczej uwagi matki, aż po niedołążność zbliżonej do lalki małżeństwa, wszystko zaś razeni wsąka przyciszonymi domowymi bielami w przygaszone również zielenie ogrodu.

We wielu innych wypadkach błyskotliwość szat wypiera kolor, a uroda i elegancja, a niejednokrotnie zostają okupione formalnym niedomiarem obrazu. Z wyżyn impresjonizmu, z renourowskiego kultu dla urody kobiecej, schodził tu artysta ku panującym wymogom, ku upodobaniu i ideałom środowiska.

Na motyw huculski, na rozpowszechniony podczas folklorizmu, spojrział Axentowicz również oczami własnymi, spojrzeniem przepuszczonym przez kulturę zachodu. Siarczystość i sarmatyzm oberków tłumaczył na rucn, na degasowski wir, na coś, co się ogląda zdaleka jako egzotykę. Tak ogląda ludowość „Paryżanin“ zdjęty zarazem współczuciem dla zbyt licznie pochylonych karków i smutnych gromnic w rękach jeszcze smutniej zapatrzonych dziewcząt wiejskich. Ku tym wzruszeniom schodził też Axentowicz z toru właściwych zagadnień malarskich, ale zarówno tu, jak i we wszystkich innych motywach swoich dał dowód dużej kultury i subtelności uczuciowej. H. W.

PRAWO I ŻYCIE

KOMIWOJAŻER W ŚWIETLE PRAWA

Nieściśle określenia przedstawicieli handlowych

Pojęcia komiwojażera, agenta handlowego, pośrednika handlowego, pomocnika podróżującego, przedstawiciela i zastępcy są w praktyce dość często mieszane ze sobą, aczkolwiek pod względem prawnym niektóre z nich różnią się od siebie. Niejednokrotnie nie tylko osoby, trudniące się tymi zawodami, ale jeszcze częściej władze, a w szczególności władze skarbowe, mieszają te pojęcia z sobą. Przyczyną tego dziwnego stanu jest to, że nie ma zupełnie ścisłych rozgraniczeń pomiędzy tymi zawodami, a w każdym razie brak w prawie pozytywnym ścisłej linii demarkacyjnej, rozgraniczającej poszczególne te pojęcia. Najobszerniejszym z nich jest pojęcie przedstawiciela, względnie zastępcy, lub reprezentanta, które właściwie stanowi ogólną nazwę dla komiwojażera, agenta handlowego i pośrednika handlowego.

Czynności komiwojażera

Pewne wyjaśnienia w kwestii pojęcia komiwojażera znajdujemy w rozporządzeniu o prawie przemysłowym, rozporządzeniach wykonawczych do prawa przemysłowego, w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, oraz w rozporządzeniu wykonawczym do tej ustawy. W myśl przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym za komiwojażerów czyli pomocników podróżujących, uważa się osoby, zastępujące przedsiębiorstwa handlowe, lub przemysłowe i zbierające dla tych przedsiębiorstw zamówienia na podstawie cenników, próbek i t. d. Zasadniczą cechą komiwojażera jest podróżowanie. Komiwojażer jest więc pełnomocnikiem kupca, którego reprezentuje. Komiwojażer, jako pomocnik podróżujący przedsiębiorstwa, jednak nie tylko zajmuje się zbieraniem zamówień na podstawie próbek, cenników i t. d., ale również często wozi ze sobą odnośne towary celem odsprzedaży ich przemysłowcom lub kupcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju, zajmuje się odbiorem towarów nadsyłanych pod swoim adresem przez reprezentowane przez przedsiębiorstwo, rozdzielaniem tychże towarów pomiędzy odbiorcami, oraz czasem także i inkasowaniem należności od klientów dla reprezentowanego przez się przedsiębiorstwa.

Czy komiwojażerowi wolno rozwzić towary i inkasować należności firmy reprezentowanej?

Ze względu na brak ścisłej definicji komiwojażera, oraz ze względu na brak rozgraniczenia ścisłego między tym pojęciem a typem pośrednika handlowego (agenta handlowego) w ustawodawstwie w ogólności, a w ustawodawstwie podatkowym w szczególności, władze skarbowe często identyfikują komiwojażerów, zajmujących się powyższymi czynnościami, z pośrednikami handlowymi (agentami handlowymi) i w związku z tym domagają się one od komiwojażerów spełnienia tych obowiązków podatkowych, jakie ciąży na agencie handlowym względnie na pośredniku handlowym. Tymczasem rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 marca 1938 r. wyraźnie zezwala komiwojażerom pewnych branż na rozwzienie towarów ze sobą celem odsprzedaży ich przemysłowcom, trudniącym się tym handlem. Dalej jeszcze poszła judykatura Sądu Najwyższego, oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego (np. wyrok N. T. A. z 10. III. 1938. L. Rej. 2971/36, wyrok Sądu Najwyższego z 14. 4. 1937. Nr. 3. K. 2628/36). Orzecznictwo najwyższych naszych magistratur sądowych stoi mianowicie na tym stanowisku, że, chociaż pomocnik handlowy podróżujący, t. j. komiwojażer, rozwzi towary firmy przez siebie reprezentowanej do odbiorców, oraz inkasuje należność firmy, to jednak nie przestaje być przez to komiwojażerem i nie staje się jeszcze przez to samo pośrednikiem handlowym. Czynności te bowiem nie zmieniają bynajmniej charakteru czynności komiwojażera, polegających na podróżowaniu z miejsca na miejsce, zbieraniu zamówień na podstawie próbek i cenników poza siedzibą przedsiębiorstwa reprezentowanego.

Czy u komiwojażera zachodzi stosunek pracy?

Jednym z najtrudniejszych problemów w związku z określeniem komiwojażerstwa — obok ustalenia świadectwa przemysłowego jest także ustalenie, czy komiwojażer pozostaje w stosunku pracy

do reprezentowanego przedsiębiorstwa, czy też — nie. Z przepisów wynika, że komiwojażer jest „pomocnikiem podróżującym”. Już w samym terminie „pomocnik podróżujący” mieści się ustalenie przez niego pewnego rodzaju pracy, zachodzącego pomiędzy komiwojażerem a zastąpionym przez niego przedsiębiorstwem. Poza tym z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikałoby także, że pomiędzy komiwojażerem a przedsiębiorstwem zachodzi stosunek pracy, co stwierdza np. wyrok Sądu Najwyższego z 29. 4. 1929. K. II. 354/29, który brzmi: „Dla uznania kogokolwiek za pomocnika podróżującego firmy, koniecznym jest ustalenie stałego stosunku służbowego osoby tej z firmą, opłacającą podatek przemysłowy, wyrażony w umowie o najemie pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek firmy, przy czym działalność komiwojażera powinna polegać na szukaniu zbytu towarów mocodawcy poza siedzibą jego przedsiębiorstwa. Działalność natomiast, polegającą na przygodnym stręczeniu klientów, oraz inkasowaniu pieniędzy nie wystarcza do uznania jej za przemysł komiwojażerski, niczym bowiem nie różni się od zwykłego faktorstwa, lub pośrednictwa handlowego, oraz nie opiera się na żadnym stosunku służbowym”.

Dwa rodzaje komiwojażerów

Bezsporną rzeczą zatem jest, że pomiędzy komiwojażerem a reprezentowaną przez niego firmą zachodzi pewnego rodzaju stosunek pracy. Jest to jednak s p e c y f i c z n y rodzaj pracy, który nie musi się wyrażać koniecznie w stosunku służbowym, gdyż pomimo elementu zależności komiwojażera od firmy jest tu także znaczna samodzielność. Komiwojażer może więc być pracownikiem tej jednej firmy, z którą zawarł umowę służbową w rozumieniu prawa pracy, ale nie zawsze musi zachodzić pomiędzy nim a firmą tego rodzaju stosunek.

W pierwszym wypadku komiwojażer jest w ścisłym słowa tego znaczeniu pracownikiem firmy, jako pracownik umysłowy, a więc urzędnikiem przedsiębiorstwa, które go ubezpiecza, oraz wypłaca mu stałe wynagrodzenie służbowe. W drugim zaś wypadku komiwojażer jest wprowadzonym również pracownikiem firmy w rozumieniu ustawodawstwa pracy, ale z punktu widzenia ustaw podatkowych posiada odrębne przedsiębiorstwo jako zajmujący się osobistym zajęciem przemysłowym, gdyż podlega obowiązkowi podatkowemu z ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

INFORMATOR PRAWNICZY

„A. K.” 1) Jeśli lokator Pański zobowiązał się w pisemnej umowie najmu do uskutecznienia remontu własnym kosztem, nie może on domagać się tego od Pana. 2) Lokator miał prawo piec ten przestawic. Jednakże w razie istnienia w umowie najmu zastrzeżenia, wymienionego pod 1), lokator nie miał ponieść kosztów remontu z czynszu. 3) Art. 11 p. 4 ustawy o ochronie lokatorów traktuje wprawdzie o nieważności zrzeczenia się praw z tego artykułu przez lokatora, lecz przepis ten odnosi się do odstąpienia wynajmującego od umowy najmu, a więc nie ma nic wspólnego z remontem. 4) Wobec tego — naszym zdaniem — Pan, jako gospodarz, ma szansę do wygrania takiego procesu z lokatorem. 5) Ustawa o ochronie lokatorów w dotychczas obowiązującym brzmieniu pozostaje narazie nadal w mocy. Nic nam nie wiadomo o terminach, które Pan w swym liście przytacza. W każdym razie terminy takie nie zostały jeszcze przez ustawę ustalone, a ustawa o ochronie lokatorów odnosi się jeszcze do wszystkich mieszkań, o których Pan pisze.

„EM — PE”. Jeśli obrot Pański został ustalony na niższą kwotę, aniżeli kwota przyjęta obecnie, powinien Pan wnieść odwołanie, które ma wszelkie szanse powodzenia.

„UCZLIWY LAT 50”. 1) Sprawa, opisana w Pańskim liście, nie podlega amnestii. 2) O ile sprawa toczy się w Sądzie Okręgowym, w takim razie w myśl art. 296 kodeksu postępowania karnego, świadków należy zgłosić w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia odpisu aktu oskarżenia. 3) Sąd Apelacyjny powinien dopuścić ten dowód ze świadków, o ile uzna, że Sąd I. Instancji odnowił bezzasadnie przeprowadzenia tego dowodu niezgodnie z przepisem art. 332 k. p. k. Sąd Apel. może jednak także odrzucić taki dowód.

(Ciąg dalszy Inf. Prawn. ukaże się w num. jutrz.)

O ile bowiem w wypadku pierwszym (t. j. w razie istnienia stosunku służbowego „sensu stricto”) komiwojażer nie ma obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, o tyle w wypadku drugim komiwojażer obowiązany jest wykupić świadectwo przemysłowe.

Na podstawie bowiem przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy p. p. p. (§ 94. ust. 4.) komiwojażer, pozostając w ścisłym stosunku służbowym z firmą i pobierający stałą pensję, nie ma obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, albowiem wedle tych przepisów, „pracownik przedsiębiorstwa krajowego, czerpiący swój zarobek głównie z stałego wynagrodzenia służbowego, może zbierać zamówienia na rzecz tegoż przedsiębiorstwa i poza jego siedzibą bez obowiązku wykupienia odrębnego świadectwa przemysłowego”.

Natomiast komiwojażer drugiego rodzaju, nie będący w ścisłym znaczeniu pracownikiem firmy, musi wykupić świadectwo przemysłowe, aczkolwiek również podatku przemysłowego nie płaci, w tym obowiązku wykupna patentu mieści się uznanie go przez ustawę o. p. p. za posiadającego odrębne przedsiębiorstwo (osobiste zajęcie przemysłowe). Ten drugi typ komiwojażera (najczęstszy) znajduje się już na pograniczu pojęcia komiwojażera, jako pracownika firmy z jednej strony a agenta handlowego, jako samodzielnego kupca z drugiej strony.

Legitymacja komiwojażerska

W każdym razie komiwojażer obowiązany — bez względu na swój charakter w stosunku do firmy — jest zawsze wymagać się o legitymację komiwojażerską, którą wydają Starostwa, względnie Zarządy Miejskie na wniosek tego przemysłowca, jakim wedle prawa przemysłowego jest także i kupiec, dla którego komiwojażer działa. Legitymacja komiwojażerska ważna jest na przeciąg jednego roku od chwili jej wydania. Jeśli zaś komiwojażer po upływie tego roku pozostaje nadal w stosunku służbowym do tych samych przedsiębiorstw władza przemysłowa może przedłużyć ważność legitymacji komiwojażerskiej przez uskutecznienie odpowiedniej adnotacji w księżeczce. Legitymacja komiwojażerska uprawnia posiadacza do wykonywania zamówień, lub skupywania towarów na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Komiwojażer powinien podczas wykonywania swych czynności mieć zawsze tę legitymację przy sobie i okazywać ją na każde żądanie odnosnych władz — zwłaszcza, że właźce, w szczególności na Górnym Śląsku i w Poznańskim stosują surowe rygory karne w razie braku takiej legitymacji, za co grozi kara upomnienia, lub kara grzywny do 1.000 zł., albo nawet areszt do 14 dni.

Jakie świadectwo przemysłowe ma wykupić „samozwrotny” komiwojażer?

W praktyce najczęściej mamy do czynienia z typem komiwojażera, nie będącego w ścisłym tego słowa znaczeniu pracownikiem firmy, lecz pozostającego w stosunku pewnej samodzielności do przedsiębiorstwa — zwłaszcza z uwagi na to, że taki komiwojażer często zastępuje także i inne przedsiębiorstwa. Komiwojażer podlega podatkowi przemysłowemu tylko w formie świadectwa przemysłowego. chyba, że jest on podróżującym w imieniu, lub na rachunek firmy nie opłacającej w Polsce podatku przemysłowego, a więc firmy zagranicznej, (w którym to wypadku komiwojażer musi płacić podatek przemysłowy). Komiwojażerowie (pomocnicy podróżujący) powinni wykazać się dowodami opłacania przez firmę, w imieniu których, lub na rachunek których działają, świadectwa przemysłowego, oraz pełnomocnictwem firmy przez nich reprezentowanej. Pomocnicy podróżujący mogą uzyskać świadectwa przemysłowe jedynie po okazaniu w oryginałach, lub w uwierzytelnionych podpisach świadectw przemysłowych, wykupionych przez przedsiębiorstwo przez tychże komiwojażerów reprezentowane, oraz po przedłożeniu właściwego pełnomocnictwa. Komiwojażer ma obowiązek wykupna świadectwa przemysłowego czwartej kategorii dla osobistych zajęć przemysłowych (część III. lit. D. kat. IV. o. z. taryfy do art. 23). Takie też świadectwa przemysłowe winni wykupić na rok 1939, ci komiwojażerowie, którzy nie pozostają w ścisłym stosunku służbowym do przedsiębiorstwa i nie pobierają stałego uposażenia służbowego.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN

„Nie ustąpię ani jednego morga imperium francuskiego!”

„Nie dopuszczę do procedur prawnych“ -- mówi Daladier

Paryż, 6. 1. PAT. Premier Daladier wygłosił dziś podczas śniadania, wydanego na jego cześć w Algierze dłuższe przemówienie, na wstępie którego wyraził podziękowanie za zgłoszone mu przyjęcie w imieniu swoim i w imieniu całej Francji, tej Francji, która

kończy się w Kongo, a wpływ swój rozciąga na kontynent azjatycki, Francji, która wydawać się może czasem cudzoziemcowi jako wydana na pastwę niezgody, lecz która umie zawsze pokonać tę niezgodę nie tylko, gdy chodzi o ocalenie, ale i o ideały ludzkości, które nosi ona w sobie.

Dla Francji — mówił dalej premier — krew Arabów, krew Kabyłów, krew wszystkich narodów, spieszących na nasz apel, była przelana nie tylko za Francję, lecz za wszystkie narody, zaprzyjaźnione z Francją,

w tej liczbie i za tych, którzy zdaje się zapomnieli o tym.

Francja pragnie pokoju ze wszystkimi krajami, pragnie ona, by wielkie zagadnienia czasów obecnych mogły być rozwiązywane nie

przez wojnę, lecz przez wysiłek konstruktywny. Francja nie straci nigdy przywiązania do swego ideału pokojowego. Jeżeli jednak tłuma czy się jej stanowisko jako oznakę słabości, jako oznakę wyrzeczenia —

to mówię: stop. Co do mnie, to myślę tylko o Francji.

Chodzi o to, by być godnym tych Francuzów, którzy byli przede mną i tych, którzy przyjdą po nas. Podczas całej mej podróży stwierdzałem wszędzie zjednoczenie Francuzów. Co najbardziej uderzyło mnie — to nie entuzjastyczne przyjęcie i owacje, lecz to, że nawet na najbardziej południowych obszarach widziałem, jak dzieci tuniskie, dzieci wszystkich szczepów, śpiewały Marsylianekę, patriotyczną pieśń Francuzów i republikanów. Zjednoczenie Francji jest rzeczywistością.

Zjednoczenie Francji i jej imperium — oto wielkie wydarzenie, które święćmy dziś.

Wyraziwszy życzenie, aby jak najwięcej Francuzów przybywało do Afryki Północnej, premier zaznaczył, iż w ubiegłych dniach widział to samo stanowisko w sprawie ambitych pre-

tensyj i procedur, do których chcieliby — jak się zdaje — odwołać się. Jeżeli powiedziałem, że utrzymam całość imperium francuskiego, to powiedziałem, nie tylko że

nie ustąpię jednego morga z terytorium tego imperium,

ale chciałem oświadczyć, że

nie dopuszczę do procedur prawnych,

które pragnęliby niektórzy wywołać. Mamy jedno tylko pragnienie — żyć w pokoju ze wszystkimi krajami. Dla utrzymania pokoju ponieśliśmy ciężkie ofiary. Jeżeli zgodziliśmy się na nie, to trzeba, by wiadano, że przeciwko wszelkiej próbie pośredniej czy bezpośredniej odwołania się do siły przeciwstawimy zdecydowanie i wolę, której nic na świecie nie zdoła przelamać.

Daladier opuścił Algier

Algier, 6. 1. PAT. Premier Daladier opuścił ok. godz. 16 Algier, udając się na pokładzie krążownika „Foch“ w drogę powrotną do kraju. Krążownik „Foch“ oraz towarzyszący mu krążownik „Colbert“ oczekiwane są w Tulonie w sobotę przed południem.

Na froncie węgiersko-czeskim

Co poprzedziło walki czesko-węgierskie

Budapeszt, 6. 1. PAT. Obecnie podają do wiadomości, że terroryści Wołoszyna dotychczas już kilkakrotnie przekraczali linię graniczną, napadając na wsie, położone na terytorium węgierskim. 8-go grudnia doszło do starcia z terrorystami w miejscowości Radvano koło Ungwaru.

W kilka dni później w tej samej miejscowości doszło do potyczki między terrorystami a węgierską strażą graniczną, która dopiero po otrzymaniu posiłków zdołała wyprzeć oddziały Wołoszyna. W ciągu grudnia w okolicy Munkacza i Ungwaru Czesi urządzali ciągle strzelaninę, chcąc w ten sposób utrzymywać w ustawnym strachu okolice ludność. Dzień 20

grudnia, w którym dowództwo wojskowe przenosiło się z Ungwaru wykorzystano dla wtargnięcia na terytorium węgierskie. Kierownictwo terrorystów Wołoszyna spoczywa w rękach ministra Revaya. Dotychczas po cywilnemu ubrani terroryści noszą obecnie czeskie mundury wojskowe. W okolicy Munkacza wielu z nich dostało się dziś do niewoli.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że ostra w ostatnich dniach kampania prasy czesko-słowackiej przeciw Węgom, prowadzona miano przyjaznych oświadczeń odpowiedzialnych kierowników czeskiej polityki, miała na celu przygotowanie akcji zbrojnej.

na pozą linię demarkacyjną. Otworzony ponownie o godz. 14.20 ogień czeskiej artylerii skierowany na Munkacz i okolice, trwa dalej. Według zeznań jeńców czeskich, wojskowe władze czeskie w ostatnich dniach zwolniły z pułków, przebywających na Rusi Podkarpackiej, żołnierzy narodowości karpato-ruskiej, obawiając się użyć ich do walki z Węgrami(?)

* * *

Praga, 6. 1. PAT. Urządowo donoszą: Węgierski charge d'affaires w Pradze radca legacyjny Arno Bobryk o godz. 16.30 złożył notę protestacyjną w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych, w myśl której rząd węgierski czyni odpowiedzialnym za incydenty rząd czesko-słowacki.

Węgierskiemu charge d'affaires zakomunikowano że według dotychczas nadeszłych wiadomości główny czesko-słowacki oficer łącznikowy przybył już do Munkacza i porozumiał się z węgierskimi oficerami łącznikowymi, że incydent będzie przedmiotem dochodzeń mieszanej komisji czesko-słowacko-węgierskiej.

Budapeszt, 6. 1. PAT. Jak donosi z Munkacza węgierska agencja telegraficzna, ze strony czeskiej proszono o spotkanie z przedstawicielami władz węgierskich celem podjęcia rokowań. Na spotkanie wydelegowano ze strony węgierskiej płk. Szentivanyi i starostę miejscowego Dudinszky'ego. Auto, w którym zdążyli oni na spotkanie, Czesi ostrzelali ogniem karabinów maszynowych. Starosta Dudinszky odniósł lekkie rany. Artyleria czeska w dalszym ciągu ostrzeliwuje Munkacz.

* * *

Budapeszt, 6. 1. PAT. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. z kół dobrze poinformowanych, ze strony węgierskiej postanowiono na razie tylko wzmocnić siły wojskowe na granicy.

Parlamentariusze czescy w Munkaczu

Budapeszt, 6. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna o godz. 16.25 komunikuje z Munkacza: o godz. 15.10 przybyli do Munkacza dwaj parlamentariusze czescy: pułkownik podpułkownik sztabu generalnego.

Oświadczyli oni, że nie wiedzą o żadnym ataku.

Jest tylko możliwe, że któryś z podoficerów przez pomyłkę dał rozkaz wyruszenia oddziałowi czołgów. Podczas pertraktacji w Ratuszu artyleria czeska w dalszym ciągu ostrzeli-

wała miasto. Na pytanie, jak to jest możliwe, że podczas gdy parlamentariusze prowadzą rokowania, artyleria czeska ostrzeliwuje miasto, pułkownik czeski odpowiedział, że to uważa za dziwne, ale nie może wpłynąć na zaprzestanie ognia. Tymczasem w mieście wybuchło nowych 6 pocisków, przy czym jedno dziecko zostało zabite, a jeden żołnierz ciężko ranny. Na prawym i lewym skrzydle wojsk czeskich, otaczających półkolem Munkacz, daje się zauważyć grupowanie ciągle napływających oddziałów wojskowych.

Wojska czeskie i oddziały Wołoszyna po za linią demarkacyjną

Budapeszt, 6. 1. PAT. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Munkacza, o godz. 15.25

wojska węgierskie zdołały wyprzeć oddziały regularnych wojsk czeskich i oddziały Wołoszy-

Częściowa mobilizacja w Czechosłowacji

Praga, 6. 1. PAT. W kołach poinformowanych rozeszła się pogłoska o częściowej mobilizacji w drodze powołań lmlennych specjalistów do wojsk technicznych.

Co wykazało śledztwo węgierskie

Budapeszt, 6. 1. PAT. W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez władze w Munkaczu, ustalono m. in. co następuje: We czwartek wie czorem przybył do wsi Koelsceny, położonej po stronie czeskiej w okolicy Munkacza, pewien czeski major, wydając jednej z kompanii 56-go pułku piechoty rozkaz zaatakowania we wczesnych godzinach rannych miejscowości Oroszweg i Munkacza. Kompanię tę uzupełniły oddziałami czeskiej straży granicznej oraz oddziałami żandarmerii. Oddziały te pozostały pod dowództwem oficerów czeskich.

* * *

Budapeszt, 6. 1. PAT. O godz. 17.20 donoszą z Munkacza; czeski ogień artyleryjski trwa bez przerwy nadal. Żołnierze węgierscy dostali rozkaz, że tylko wtedy mogą strzelać, gdy zostaną zaatakowani. Z dokumentów, znalezionych przy jeńcach, i z zeznań jeńców wynika, że atak podjęły regularne wojska czeskie. Dotychczas Węgrzy zdobyli 6 karabinów maszynowych i wielką ilość karabinów.

Autostrada Wrocław — Wiedeń przez Czechosłowację

Berlin, 6. 1. PAT. Układ niemiecko-czeski o budowie korytarza-autostrady i ruchu motorowym na przyszłej autostradzie Wrocław — Wiedeń ogłoszony został w ostatnim dzienniku ustaw. Rząd czechosłowacki — pisze „Reichsgesetz Blatt“ — odda do dyspozycji niemieckiego towarzystwa budowy autostrad na jego własność bezpłatnie w okresie najdłużej 2 miesięcy grunt, konieczny pod budowę autostrady przejściowej, jako też pod budowę ubocznych połączeń z siecią czeskich dróg. Przesmyk terytorialny pozostanie jednak częścią czeskiego terytorium państwowego, ale nosić on będzie charakter strefy eksterytorialnej i do czasu otwarcia autostrady rząd czeski da władzom niemieckim wszelkie prawa i swobody dla przeprowadzenia tego układu.

Pogrzeb 12 lotników

Hamburg, 6. 1. PAT. Zwłoki 12 lotników, ofiar katastrofy niemieckiego olbrzyma powietrznego, który uległ w listopadzie ub. r. katastrofie w okolicy Bathurst w czasie lotu długodystansowego dookoła Afryki, przybyły do Hamburga, gdzie odbyła się uroczystość pogrzebowa z udziałem najwyższych dostojników i asów lotnictwa niemieckiego.

* * *

Berlin, 6. 1. PAT. Na lotnisku w Tempelhofie nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 13 uroczyste powitanie załogi samolotu niemieckiego D. A. Condor, który odbył lot długodystansowy Berlin — Tokio. Lotników niemieckich powita na lotnisku generał lotnictwa Milch oraz prezydenta miasta Berlina dr Lippert.

Pożar na parowcu

Buenos Aires, 6. 1. PAT. Na pokładzie parowca angielskiego „Caledonian Monarch“ wybuchł pożar, który zniszczył 8 tys. ton kukurydzy i otrąb, przeznaczonych dla rządu gen. Franco. Według raportu policji portowej, pożar spowodowali komuniści.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Dawidowiczówna jedzie do Holandii

Amsterdam. W najbliższych dniach przybędzie do Holandii na trening specjalny znana pływaczka polska, Dawidowiczówna (Hakoah-Bielsko).

Treningiem pływackim Dawidowiczówny opiekować się będzie słynna holenderska trenerka, popularnie zwana „Mamą Braun“. Pobyt Dawidowiczówny w Holandii trwać ma jeden rok.

Hokeiści Cracovii pokonani przez Dąb

Katowice, 6. 1. (P) W piątek rozegrany został w Katowicach mecz hokeja lodowego o mistrzostwo Ligi pomiędzy Cracovią a Dębem, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Dębu w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Cracovia wystąpiła bez Kowalskiego i Marchewczyka, grała na ogół słabo, znacznie słabiej, niż w poprzednich meczach, a najlepszy zwykle gracz Cracovii Wołkowski zawiódł. Na wysokości zadania stanął w pierwszym rzędzie Maciejko oraz Kasprzak w obronie. Reszta drużyny przeciętna.

Najlepszym punktem Dębu był Burda, inicjator wszystkich akcji swojej drużyny oraz najlepszy gracz meczu. Ponadto wyróżnił się Kasprzycki.

Grę rozpoczęto w słabym tempie, pierwsza tercja jest anemiczna i nieciekawa. W drugiej tercji tempo gry wzrasta. Dąb przechodzi do generalnego ataku i zmusza Cracovię do obrony nieustannej. W tym okresie gry napastnicy Dębu marnują szereg doskonałych pozycji. Cracovia również nie wyzyskuje, nielicznych zresztą, okazji do zdobycia bramki.

W trzeciej tercji Dąb nadal przeważa. W 3-ciej minucie Burda po wspaniałej solowej akcji zdobywa pierwszy punkt dla drużyny katowickiej. W chwilę później ten sam gracz strzela z daleka i celnie, lokując krążek po raz drugi w bramce Cracovii. Kilka dalszych ataków Dębu zostaje niewykorzystanych.

Zwycięstwo Dębu powitała 6-ciotysięczna publiczność z entuzjazmem.

Sędziowali pp. Kuchar i Sawaryn, bardzo obiektywnie, nie dopuszczając od początku do ostrej gry.

14 państw w turnieju o mistrzostwo świata i Europy

Zurych, 6. 1. PAT. W turnieju hokeja lodowego o mistrzostwo Europy i świata, jaki rozegrany zostanie w Zurychu, startować będzie łącznie 14 państw, a mianowicie:

Szwajcaria, Stany Zjedn., Kanada, Niemcy, Anglia, Czechosłowacja, Włochy, Holandia, Szwecja, Węgry, Finlandia, Łotwa, Polska i Jugosławia.

O mistrzostwo Warszawy w hokeju lodowym

W piątek w południe na lodowisku Polonii rozegrano mecz o mistrzostwo Warszawy w hokeju lodowym klasy A. pomiędzy Polonią i Skrą. Zwyciężyła Polonia 10:6.

Drugi mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Warszawianką i Zass'em nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się drużyny Zass'u. Walkowerem Warszawianka zdobyła 5 punktów.

Konkurs skoków na Krokwi

Zakopane, 6. 1. (Tel. wi.) W piątek przy dobrych warunkach atmosferycznych zorganizowano pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na dużej skoczni narciarskiej na Krokwi. Skoki odbywały się z ograniczonego rozbiegu.

Do konkursu stanęło 28 zawodników, sklasyfikowano 27. Warunki na skoczni dobre, jakkolwiek skocznia była jeszcze nieco miękka. Zawodami kierował prezes okręgu podhalańskiego płk. w st. sp. Wagner. Sędziowali — dr Macudziński, A. Szeptowski i Auayn. Widzów około 4000. Na zawodach obecny był prezes P. Z. N. wiceminister Bobkowski.

Konkurs skoków otwarty został honorowym skokiem trenera polskiej grupy narciarskiej, Norwega Lange. Marusarze nie startowali. Wyniki techniczne notujemy: 1) Gut-Szczerba Franciszek (Wisła) nota 220,8, skoki 58 i 61 m. 2) Zając Marian (Gimn.) n. 216,3, sk. 58 i 61. 3) Kula Jan (SNP'IT) n. 213,9, sk. 53 i 59,5. 4) Schandler Jan (Wisła) n. 207,1, sk. 52,5 i 56,5. 5) Bochenek Jan (Wisła) n. 106,6, sk. 51 i 58. 6) Karniak Stan. (Gimn.) n. 204,6, sk. 52 i 57. 7) Kozdruń M. (Słaski K. N.) n. 199,7, sk. 52 i 56. 8) J. Jarzabek (Sokol) n. 198,7, sk. 48 i 56. 9) W. Doroba (Wisła) n. 197, sk. 49 i 52,5. 10) S. Sowiński (Nowy Targ) n. 195,1, sk. 50 i 52.

Narciarze norwescy przygotowują się do zawodów w Zakopanem

Oslo, 6. 1. Narciarze norwescy przygotowują się starannie do zawodów F. I. S. w Zakopanem. Przygotowania te połączone zostały ze szkoleniem funkcjonariuszy, którzy czynni będą przy organizacji narciarskich mistrzostw świata w r. 1940 w Norwegii.

Miejscowy klub narciarski dzięki materialnemu poparciu wielkiego przemysłu zbudował wspaniałą trasę slalomową, wyposażoną w oświetlenie elektryczne oraz treningową skocznię narciarską. Na tej trasie slalomowej Niemiec Worndle kieruje treningiem norweskich zjazdowców.

W tej samej miejscowości prowadzony jest kurs dla 200-tu przyszłych funkcjonariuszy norweskiego związku narciarskiego.

W Ringkollen 50-ciu najlepszych narciarzy

norweskich zostało skoszarowanych pod kierunkiem Olava Helseta. Trening w biegach długodystansowych prowadzi Listegaard, a treningiem skoczków kieruje Birger Ruud.

W Kongsbergu również znajduje się grupa skoczków, treningiem których kierują Asbjorn Ruud i Hilmar Myrha.

Trener angielski dla polskich piłkarzy

Londyn, 6. 1. Trener piłkarski znanej angielskiej drużyny Arsenal, Whitaker, angażowany jest przez polski związek piłki nożnej dla wygłoszenia kilku odczytów, przeznaczonych dla polskich trenerów piłkarskich.

Mecze piłkarskie na Śląsku

Katowice, 6. 1. W piątek rozegrano na Śląsku dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Śląskiej, a mianowicie: Leader Ligi Czarni z Chropaczowa, zremisowali na własnym boisku z Ligocianką 3:3, tracąc wskutek tego szansę na zdobycie mistrzostwa jesiennego. — W drugim meczu Concordia z Knurowa wygrała z Wawelem z Rudy 5:4.

20 państw już zgłoszonych do igrzysk olimpijskich 1940 roku

Helsinki, 6. 1. Organizacyjny komitet fiński igrzysk olimpijskich 1940 roku w Helsinkach zarejestrował oficjalne zgłoszenia 20-tu państw, a mianowicie:

Belgia, Costarica, Dania, Niemcy, Grecja, Anglia, Haiti, Holandia, Włochy, Jugosławia, Lichtenstein, Luxemburg, Norwegia, Palestyna, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, oraz Finlandia.

O wielką nagrodę S. C. de Paris w kombinacji alpejskiej

Paryż. W Megeve odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie o wielką nagrodę S. C. de Paris w kombinacji alpejskiej.

W piątek rozegrano bieg zjazdowy. W konkurencji pań zwyciężyła mistrzyni olimpijska Christl Cranz (Niemcy) w czasie 2:50,4 min., 2) Loulou Boulaz (Szwajc.) 3:09,2.

W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajął Szwajcar Mollitor w czasie 2:16 min. przed Francuzami Agnel i Couttet w jednakowym czasie 2:16,6 min., 4) Walch (Niemcy) 2:17,6 min., 5) Rudi Cranz 2:20,6 min., 6) Harro Cranz (Niemcy), 7) Lantschner (Niemcy) 2:21,3 min.

Bracia Ruud zawsze najlepsi

Oslo, 6. 1. W Kongsbergu (Norwegia) odbyły się zawody w skokach narciarskich przy udziale całej czołowej klasy skoczków norweskich oraz szwedzkich.

W klasie juniorów zwyciężył Asbjorn Ruud z notą 149,6 pkt., skoki 51,5 i 52 mtr. przed Szwedem Petterssonem.

W klasie seniorów zwyciężył Birger Ruud, mistrz olimpijski, z notą 153 pkt., skoki 53 m, 53,5 i 54,5 mtr. przed skokiem Myhra 151,6 pkt. skoki 53,5 m, 55 i 55,5 mtr.

Komisja węgiersko-czeska zbada starcie graniczne

Budapeszt, 6. 1. PAT. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: W związku z atakiem czeskim na Munkacz charge d'affaires poselstwa węgierskiego w Pradze złożył dziś na ręce posła Krno, który przyjął go w imieniu ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego, notę protestacyjną. Nota przypomina, że ze strony węgierskiej czyniono wiele prób celem nawiązania z Czechosłowacją możliwie jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, a rząd węgierski wielokrotnie dał wyraz gotowości do nawiązania takich stosunków. Mimo to, należy stwierdzić, że ze strony czeskiej albo brak jest możliwości nawiązania dobrych stosunków z Węgrami, albo nie ma koniecznej do tego dobrej woli. Nota węgierska wskazuje, że napad na Munkacz poprzedził przygotowania, podsycane przez prasę czechosłowacką i zagraniczną. Za straty w ludziach i szkody materialne rząd węgierski czyni odpowiedzial-

nym rząd czechosłowacki. Z napasnikami obędą się władze węgierskie w sposób im należny.

Cała odpowiedzialność za komplikacje, wywołane nieobliczalnym napadem, ciąży na rządzie czechosłowackim. Rząd węgierski postara się, by podobne niespodzianki nie zoskoczyły w przyszłości spokojnej ludności pogranicza.

Poset Krno, odebrawszy notę, wyraził ubolewanie rządu czechosłowackiego w związku z zajściem w Munkaczu. Oznajmił on, że mimo, iż — zdaniem ministerstwa — chodzi tu o incydent o charakterze lokalnym, wysłano na miejsce wyższego oficera sztabu generalnego, by ze strony czechosłowackiej położył kres dalszej akcji. W imieniu swego rządu poseł Krno zaproponował zwołanie węgiersko-czeskiej komisji mieszanej dla zbadania sprawy i przyrzekł surowo ukarać ewentualnych winnych. Rząd węgierski zgodził się na powołanie komisji.

Rzym wobec starć czesko-węgierskich

Rzym, 6. 1. PAT. Poważne incydenty graniczne w pobliżu Munkaczewa wywołały w Rzymie bardzo silne wrażenie. W kołach politycznych daje się słyszeć poglądy, że incydenty te są dowodem nieporządków na Rusi Podkarpackiej oraz prowizoryczności stosunków, panujących na południe od Karpat.

Koła polityczne zaprzeczają pogłoskom, jakoby Węgry zwrócić się miały do Rzymu i Berlina o pośrednictwo celem zlikwidowania obecnego zatargu zbrojnego z Czechosłowacją. Włoskie koła polityczne śledzą przebieg konfliktu granicznego z nieślabnącym zainteresowaniem.

Nie będzie mobilizacji w Czechosłowacji

Praga, 6. 1. PAT. Miarodajne koła czeskie zaprzeczają stanowczo pogłoskom o rzekomych zarządzeniach mobilizacyjnych w Czechosłowacji oraz o przesunięciach wojsk w kierunku wschodnim.

We Francji i we Włoszech o wizycie min. Becka w Berchtesgaden

Paryż, 6. 1. PAT. Spotkanie ministra Becka z kanclerzem Hitlerem wywołuje coraz głębsze zainteresowanie prasy paryskiej, która wszelkimi sposobami stara się dociec, jakie były tematy rozmów, przeprowadzonych w Berchtesgaden.

Wszystkie niemal dzienniki prawie jednomyślnie podkreślają niezwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane min. Beckowi, które w swoich formach protokularnych przekroczyło o wiele przyjęcia, zgotowane premierowi Chamberlainowi i prem. Daladierowi w Niemczech.

Na łamach „Oeuvre“ p. Tabouis zamieszcza, jak zwykle, szereg fantastycznych wiadomości. Poza tym p. Tabouis, przypisując rozmowom w Berchtesgaden wielkie znaczenie, wyraża przypuszczenie, że kanclerz Hitler i minister Beck zdołali osiągnąć porozumienie.

Omawiając sytuację europejską, p. Tabouis daje wyraz przekonaniu, że Niemcy poprą rewindykacje włoskie wobec Francji wysuwając ze swej strony postulaty kolonialne.

Stojące na różnych skrzydłach opinii publicznej dzienniki wykorzystują spotkanie w Berchtesgaden dla podjęcia pewnych ataków na dyplomację francuską.

„Le Populaire“ poświęca temu spotkaniu obszerny artykuł, w których stwierdza stanowczo, że inicjatywa do niego wyszła ze strony niemieckiej. Dziennik podkreśla przytem z naciskiem, że od r. 1933 najlepsze stosunki z Polską istniały za czasów pierwszego rządu Frontu Ludowego, uwypuklając zasługi w tym względzie ówczesnego ministra spraw zagr. p. Delbosa.

Jednocześnie prawnicowa „Epoque“ zamieszcza artykuł wstępny de Kerilisa, który podkreśla wciąż wzrastające znaczenie Polski, doskonale uzbrojonej, rozporządzającej świetną armią i liczącej trzydzieści kilka milionów mieszkańców.

Rzym, 6. 1. PAT. Opinia włoska poświęca wiele uwagi spotkaniu min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden. Prasa zajmuje wobec tego spotkania stanowisko bardzo przychylnie i przytacza głosy dzienników niemieckich, stwierdzające, że rozmowa jest nowym potwierdzeniem dobrych stosunków pomiędzy Warszawą a Berlinem.

Agencja Stefani, podkreślając doniosłość rozmów, odbytych w Berchtesgaden, przewiduje, że rozmowy te pozwolą na zbadanie wszystkich zagadnień, interesujących Polskę i Niemcy.

W Anglii o wizycie min. Becka

Londyn, 6. 1. PAT. Spotkanie min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden wywoła-

ło w prasie londyńskiej ogromne zainteresowanie. Dzienniki czynią najrozmaitsze domysły co do tematu rozmów jak i co do przebiegu konwersacji między obu mężami stanu.

„Times“ w depeszy swego monachijskiego korespondenta pisze, że rozmowa posiadała charakter wyczerpujący i wszystkie główne zagadnienia stosunków polsko-niemieckich zostały omówione. Tenże dziennik na innym miejscu wyraża pogląd, że wizyta ministra Becka nie oznacza żadnego zwrotu w stanowisku Polski ani też zmiany kierunku polskiej polityki.

Liczne doniesienia i notatki na temat spotkania w Berchtesgaden zamieszczają również „Daily Telegraph“, „Manchester Guardian“,

„News Chronicle“, „Daily Herald“, „Daily Mail“, „Daily Express“, „Star“, i „Evening Standard“. Większość tych doniesień ma jednakże charakter całkowicie fantastyczny.

* * *

Nowy Jork, 6. 1. PAT. Prasa amerykańska wiele uwagi poświęca niemieckiej wizycie min. Becka w Berchtesgaden.

„New York Times“ stwierdza, że deklaracja polsko-sowiecka zaakcentowała niezależną rolę Polski w Europie wschodniej.

* * *

Monachium, 6. 1. PAT. Przebywający w Monachium minister spraw zagranicznych Beck zwiedził dziś w południe Dom Sztuki niemieckiej. Po południu w hotelu „Czterech pór roku“ odbyła się rozmowa pomiędzy von Ribbentropem a min. Beckiem. O godz. 19.30 minister spraw zagr. Rzeszy wydał na cześć gościa polskiego w hotelu „Czterech pór roku“ obiad.

Po bankiecie p. minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Monachium.

Anglia wkroczy na drogę represyj gospodarczych wobec Japonii

Londyn, 6. 1. PAT. Premier Chamberlain odbył w dniu dzisiejszym przy udziale kanclerza skarbu sir Johna Simona oraz ministra spraw zagr. Halifaxa naradę z ministrem dominiów MacDonaidem. Narada ta dotyczyła stanowiska W. Brytanii wobec zagrożenia wskutek posunięć japońskich. Foreign Office nalegać ma na konieczność przedsięwzięcia ostrych kroków odwetowych przeciw Japonii. Kanclerz skarbu sir John Simon jednak ma temu sprzeciwić się, wyrażając obawy, że znaczne inwestycje finansowe brytyjskie na Dalekim Wschodzie wskutek takiej polityki nie tylko nie zostaną zabezpieczone, ale przeciwnie, narażone być mogą na jeszcze większy szwank. Rząd bry-

tyjski w sprawie tej pozostaje w ciągłym kontakcie z rządem amerykańskim i wydaje się, że W. Brytania przystosuje swe posunięcia wobec Japonii do kroków, jakie przedsięwzięte będą przez prezydenta Roosevelta. Jak słyhać, ze strony brytyjskiej poczynione być miały nawet w Waszyngtonie pewne definitywne przyrzeczenia co do zachowania całkowitej solidarności ze Stanami Zjednoczonymi. Z tych też względów w Londynie przypuszczają, że o ile rząd amerykański zdecyduje się na ostre metody działania, to zastrzeżenia kanclerza skarbu sir Johna Simona zostaną przewyżczone i Wielka Brytania wstąpi na drogę represji gospodarczych wobec Japonii.

Interwencja St. Zjednoczonych w Rzymie

Waszyngton, 6. 1. PAT. Podsekretarz stanu Summer Welles oświadczył, iż rozmowa ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie Philippsa z Mussolinim w sprawie emigrantów żydowskich była przyjazna, a odpowiedź Mussoliniego świadczy o duchu współpracy i ma znaczenie praktyczne.

Kłajpeda liczy na przyrzeczenia Hitlera

Kowno, 6. 1. PAT. „Lietuvos Zinios“, omawiając sprawę Kłajpedy, przypomina deklarację Hitlera, w której kanclerz Rzeszy wyraził zgodę na obecny stan w Kłajpedzie pod wa-

runkiem, że Litwa będzie szanowała statut kłajpedzki. Pismo przypomina również deklarację Hitlera na kongresie w Norymberdze, w myśl której Rzesza poza Sudetami nie ma więcej żadnych pretensyj terytorialnych w Europie.

—oo—

Kinoteatry paryskie czynne

Paryż, 6. 1. PAT. Po rozmowie z wicepremierem Chautemps przedstawiciele przemysłu kinematograficznego postanowili otworzyć kina w poniedziałek po południu. Specjalna komisja zbada sytuację finansową przedsiębiorstw kinematograficznych. W okresie tych badań opłaty, uchwalone przez paryską radę miejską nie będą stosowane.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur aptek: Szczępańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, Madalińskiego 7.

Do wiadomości pracodawców!

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej ul. Sarego 5, parter, tel. 200-08. podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 333 rob. niekwal., 225 pom. handl., 134 urzęd. pryw., 36 magazyn., 30 inkasentów i kasjerów, 20 cholewkarzy, 18 krawczyń, 15 krawców, 10 dekoratorów, drukarzy keinerów, szoferów, piekarzy, ślusarzy, stolarzy; 5 bieliżn., blacharzy, kapeluszy, maszynowców, rob. budowl.; 4 cukier., gorseciarki, korepetyt., malarzy, pielęg., szewców, techn. mech.; 3 holetarzy, introligatorów; 2 monterów wod. i gaz., elektrotechn., mechaników, portierów, rysowników, rob. drzew., wernikstrów; 1 czapnik, garbarz, lakiernik, parasolnik, piwniczn., szczotkarz, zegarmistrz.

Trup niemowlęcia w śmietniku

Wczoraj w godzinach popołudniowych na śmietniku przy ul. Lipowej a Wałowej, robotnicy zatrudnieni przy przekopywaniu nasypiska, znaleźli w popiele i śmieciach płód płci męskiej, liczący około 3 do 4 miesięcy. Płód, na polecenie lekarza miejskiego przewieziony został do Zakładu Medycyny Sądowej.

Krwawa awantura na dworcu piaszowskim

Wczoraj w nocy Jan Metysa, lat 32, zam. w Skotnikach oraz Marian Sokołowski, lat 32, kowal, wszczęli na dworcu osobowym w Piaszowie bójkę z nieznanymi osobnikami i w czasie bójki Sokołowski Marian został ugodzony przez jednego osobnika nożem w plecy i głowę, doznając uszkodzenia ciała. Sokołowski udał się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie po zaopatrzeniu został skierowany do szpitala św. Łazarza.

— DLA WYCHOWAWCZYŃ CZYNNY JEST W „WIZIE” co sobotę o godz. 7.30 wiecz. Kurs Uzupełniający (Seminarium), dostępny dla absolwentek Wieczornych Kursów Zawodowych dla Wychowawczyń „Wiza”, jakoteż dla innych wychowawczyń. Lektura książek pedagogicznych, dyskusja, poradnictwo. — Informacje i wpis stałe w sobotę przed godz. 7-mą.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zakończenie turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 6. 1. (Tel. wł.). W piątek, w ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy, rozegrano dwa spotkania. Oba wyniki miały decydujące znaczenie dla tabeli.

Wobec szalenie wypełnionej widowni (ok. 2.000 widzów) odbył się mecz między AZS a Pogonią zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 1:1, 1:0).

Akademicy wystąpili bez Ludwiczaka, którego zastąpił Bielawski. Początkowo znaczna przewaga Pogoni, która, mimo wielu pomyślnych sytuacji podbramkowych, zdobywa zaledwie jedną bramkę przez Korzeniowskiego, strzałem z połowy boiska.

W drugiej tercji dalsza przewaga Pogoni, mimo to akademikom udaje się wyrównać ze strzałem Rozbickiego. W chwilę potem Pogoń wykorzystuje zamieszanie pod bramką akademików, Korzeniowski wypcha krążek do bramki i Pogoń prowadzi 2:1.

W trzeciej tercji gra jest bardzo szybka. Obie drużyny mają wiele sytuacji podbramkowych, lecz młodzi zawodnicy Pogoni z braku rutyny nie umieją wykorzystać okazji. Akademicy w tercji tej zdobywają jedną bramkę przez Rozbickiego po kombinacji z Zielińskim i ustalają remisowy wynik meczu.

W drużynie akademickiej ponownie na czoło wybił się Muszyński w bramce oraz Rozbicki w ataku. Akademicy grali ambitnie i ofiarnie. W Pogoni doskonale grał Korzeniowski, dobry był Chorłowski oraz pracowity obrońca

Załamanie się ofensywy gen. Franco

Londyn, 6. 1. (R). Prasa angielska podkreśla, że wojska włoskie na froncie katalońskim doznały porażki, a ofensywa wojsk gen. Franco została wstrzymana.

„Times” pisze, że wbrew doniesieniom włoskim, Włosi natrafiają na olbrzymie trudności. W ciągu ubiegłych dni artyleria włoska była w bezustannej akcji, ale faktycznie wojska gen. Franco nie posunęły się naprzód. Pismo to stwierdza, że Włosi napotykać wielkie trudności podczas obecnej ofensywy. Oficerowie sztabu gen. wojsk rządowych stwierdzają, że

gen. Franco zużywa w obecnej ofensywie o wiele więcej materiału wojennego, niż w czasie wielkiej bitwy nad Ebro. W niektórych punktach frontu armaty znajdują się w odległości 8 m. od siebie. Ogółem baterie włoskie liczą 600 armat. Miara porażki wojsk włoskich na froncie hiszpańskim jest fakt, że niektóre pozycje były 19 razy zdobywane, a w końcu musieli Włosi wycofywać się z nich. Walki obecne są charakterystyczne ze względu na to, że użyto w nich także białej broni.

Jałowy 1-szy. Sędziowali pp. Kamyk z Krynicy i Latacz z Krakowa.

Mecz ten zadecydował, że Akademicy po 8 latach przerwy zdobyli ponownie tytuł mistrza Krynicy w konkurencji międzynarodowej.

W drugim meczu team Krynicy pokonał po pięknej grze drużynę S. T. C. (Budapeszt) 1:0. Jedyne bramka meczu padła w drugiej tercji. Przewagę mieli hokeiści Krynicy.

W drużynie węgierskiej doskonale grali Kanadyjczyk Marsh, Palfalvy, Błażejowski i Fenessy. W drużynie krynickiej świetnym był Csorich, najlepszy zawodnik meczu. Poza nim dobrze spisali się obaj obrońcy, napastnicy Kulig i Szlendak oraz bramkarz Ciula.

Sędziowali pp. Latacz z Krakowa i Buchholz z Warszawy.

Ostateczna punktacja turnieju przedstawia się następująco:

| | pkt. | st. br. |
|---------------------------------|------|---------|
| 1) Akademicka reprez. Polski | 5 | 9:4 |
| 2) F. T. C. (Budapeszt) | 4 | 5:5 |
| 3) Pogoń (Lwów) | 4 | 5:6 |
| 4) Team Krynicy | 4 | 5:7 |
| 5) Tel. Club Romana (Bukareszt) | 3 | 4:6 |

Dziś decydujący mecz Sokół — Makkabi

O mistrzostwie KOZHL w hokeju rozstrzygnie mecz hokejowy Sokół—Makkabi, który odbędzie się dziś w sobotę od godz. 2.30 na torze Makkabi. Obie drużyny są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Po wczorajszej wygranej z Legią w stosunku 4:2 Makkabi ma szansę na mistrzostwo ale musi wygrać mecz z Sokółem.

Zawody bokserskie w Warszawie

W piątek w południe odbyły się w cyrku warszawskim zawody bokserskie przy udziale pięściarzy klubów klasy B i C. Zapowiedziano rozegranie meczu Warszawa A — Warszawa B, jednak w końcu zestawiono pary bez względu na klasę klubów lub zawodników.

Poziom zawodów na ogół słaby, nawet Koleczyński walczył poniżej swojej formy, zdradzając wyraźne przemęczenie. Widzów zaledwie ok. 1000.

Zakończenie międzyn. zawodów łyżwiarskich w Zakopanem

Zakopane, 6. 1. Na zakończenie 10-tych międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego, odbył się w piątek wieczorem na torze łyżwiarskim Zakopanego pokaz jazdy figurowej, w którym udział wzięli wszyscy uczestnicy zawodów.

Łyżwiarze nie krępowani już oceną sędziowską, a więc pozbyci tremy, jeździli znacznie lepiej, niż w poprzednich dniach, wzbudzając prawdziwy entuzjazm na trybunach.

W czasie pokazu ogłoszonego oficjalne wyniki zawodów, po czym wręczono zwycięzcom nagrody i pamiątki.

Najbliższa walka Chmielewskiego

Nowy Jork, 6. 1. Wbrew zamierzeniom, Chmielewski postanowił walczyć dalej w wadze średniej, rezygnując na razie z przejścia do wagi półciężkiej. W początkach lutego Chmielewski walczyć będzie z Buillardem.

Cofnięcie konfiskaty „Wyboru mów i pism W. Witosa”

Lwów, 6. 1. (P) Sąd okręgowy we Lwowie cofnął zarządzoną w ub. miesiącu konfiskatę „Wyboru mów i pism W. Witosa”.

Posłowie w mundurach organizacyjnych

Warszawa, 7. 1. (P) Członkowie Związku Młodej Polski, wchodzący w skład Służby Młodych O. Z. N są umundurowani. Ponieważ z grona związku weszło kilku posłów w skład obecnego parlamentu, posłowie ci nosić będą mundury organizacyjne, a nawet, jak się dowiaduje P. A. A., istnieje zamiar, aby zjawiali się oni w mundurach na posiedzeniu Sejmu.

Waszyngton, 6. 1. PAT. Departament marynarki zalecił kongresowi uchwalenie projektu ustawy, upoważniającej do rekirowania statków handlowych. W razie pilnej potrzeby narodowej, rekwizycja może nastąpić nawet przed wypowiedzeniem wojny.

Koniec kariery Krylenki

W Moskwie zapowiadają nowy wielki proces polityczny.

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że były komisarz ludowy sprawiedliwości Krylenko został wykluczony z partii komunistycznej za „wykroczenia przeciwko moralności partyjnej” i inne przestępstwa. Wkrótce zapewne usłyszymy że Krylenko stanie przed sądem. W Moskwie już od dawna krążyły pogłoski o nowym wielkim procesie politycznym

Tak więc skończyła się kariera jeszcze jednego dostojnika sowieckiego.

Krylenko był jednym z najwybitniejszych i najstarszych bolszewików. Urodzony w r. 1885, już w r. 1905 był czołowym członkiem petersburskiej organizacji bolszewickiej i kierował ruchem rewolucyjnym na uniwersytecie. W r. 1914 uciekł zagranicę, ale potem wrócił i dostał się do więzienia. Po wybuchu wojny odzyskał wolność i jako chorąży rezerwy został powołany do wojska. Po rewolucji zrobił błyskawiczną karierę wojskową. W listopadzie r. 1917 chorąży Krylenko zaawansował na... głównodowodzącego i stał na czele armii rosyjskiej do marca r. 1918.

Następnie przeszedł do komisarjatu sprawiedliwości, gdzie zajął się tworzeniem trybunałów rewolucyjnych. W r. 1922 mianowano go przewodniczącym plenum trybunału najwyższego, następnie zaś prokuratorem republiki. Pamiętamy, że prokurator Krylenko występował jako oskarżyciel w szeregu wielkich procesów politycznych

W r. 1931 — nowy awans: Krylenko zostaje mianowany komisarzem ludowym sprawiedliwości.

Jednocześnie Krylenko zajmował coraz poważniejsze stanowiska partyjne. Był członkiem K. C. partii komunistycznej. Nadano mu najwyższe order m. in. order czerwonego sztandaru i order Lenina. Brał udział w opracowaniu nowej konstytucji

Mniej więcej rok temu powięła mu się noga. Co się stało? Zarzucono mu różne grzechy. Jednym z jego najzaciętszych przeciwników był prokurator Wyszyński który twierdził, że „Krylenko nie tylko działał na szkodę sprawiedliwości sowieckiej, lecz był nikczemnym zdrajcą ojczyzny”.

Już wtedy przewidywano to, co teraz nastąpiło, a co niewątpliwie jeszcze nie jest końcem. Znowu były potentat zasiądzie na ławie oskarżonych.



Sobota 7 stycznia 1939.

STACJE KRAJOWE

KRAKOW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7 Audycja poranna; 8-9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03-113 Aurycja południowa; 14 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Wielki małe i mały Małec” słuchowisko według powieści Grey Owl'a, zradiofon. Zdz. Hierowski; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry salonowej rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 16 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. Romana Kolonleckiego; 16.35 Koncert kameralny. Wyk. Alojzy Berka (I. obój), Wiktor Gronadzki (II. obój), Wł. Pietrzycki (I. klarinet), Baján (II. klarinet), Linus Geisler (I. waltorna); Jan Spiewakowski (II waltorna), Józef Wiktowski (I. fagot), Bogusław Batke (II fagot); 17.05 „Gdy ziemię naszą opuszczały lody” pogadanka dr. Feliksa Burdeckiego; 17.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Kazimierz Szupka (tenor), Artur Wentland (fort.); 17.55 Pogadanka KKO.; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Z węgierskiej literatury skrzypcowej. Wykonawcy: Stella Nemeš (skrzypczka węgierska), Tadeusz Gustowski (fort.); 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda; 2) „Adam Mickiewicz” audycja słowno-muz. w oprac. Jana Kuczawy; 3) „Dziennie dwa razy naokoło świata” — pogadanka Zbigniewa Skowronskiego dla młodzieży; 18.15 Koncert orkiestrowy. Wykonawcy: ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, chór Nauczycielski przy Instytucie Pedagog. w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego, Ewa Nowicka (skrz.), Adam Bryzek (akomp.); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe; Nasz program na jutro; 21-23.35 Transmisja z sali YMCA w Warszawie: „Przy sobocie — po rubiele” wielki koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestry: symfoniczna i Mała ork. PR., chór PR., Barbara Kostrzewska (sopr.), „Te 4” — piosenki, Józef Korolkiewicz (baryton), Karol Słizowski (saksofon), Trójka radiowa (refreny) i humorysty; w przerwie o 22.55 Lokalne informacje; o 23 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. i komunikat meteor.; o 23.05 Komunikaty lokalne.

WARSAWA. 6.30 Audycja poranna; 18 Audycja dla wsi; 18.30-23.55 p. Kraków; 24 Muzyka taneczna. (płyty). **KATOWICE.** 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bieżące i gielda; 15 p. Kraków; 18 Utwory fortep. w wyk. Zbigniewa Dymka; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.30-23.05 p. Kraków.

LWOW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obładowa; 14.30 Pieśń w wyk. M. Staryckiego (tenor); 14.45 Wiadom. gospodarcze i gielda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogad. sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30-23.05 p. Kraków.

ŁÓDZ. 5.40 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. gieldowe; 15 p. Kraków; 18 „W kuźni konspiracyjnej” — słuchowisko M. Piechala; 18.30-23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Pieśń sobotnie w wyk. Efraima Goldsteina; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Koncert żywych; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 14.15 Sygnał czasu komunikaty, komunikaty koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry Henry Halla (płyty); 14.45-18.30 Program arabski; 18.30 Hawdala z płyt; 18.35 Recytacje z księgi legend sobotnich; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Płyty; 19.05 Pogadanka polityczna M. Medzlnego; 19.25 Wyjaski z operetek Kalmana i Lehara; 20 „Pielegnacja noworodków” — pogad. lekarska; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyniki zawodów piłki nożnej z Anglii, Szkocji i Irlandii; 21.15 Koniec programu.

18 DROITWICH: Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: Koncert symfoniczny. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Muzyka lekka BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: 18.17 Koncert zesp. mandolinistów. 18.40 Jean Moscopol przed mikrofonem.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Tańce ludowe różnych narodów. 19.30 Koncert. PRAGA II.: 19 Muzyka lekka. 19.30 „Honza” — balet Nedbala. fragm. TALLIN: 19 Sobotni wieczór rozrywkowy. RADIO ROMANIA: 19.05 Wesoły wieczór. BUDAPESZT: 19.25 Muzyka lekka. LAHTI: 19.30 Radiokabaret. BRATISLAWA: 19.45 Słowacka muzyka ludowa.

20 BEOGRAD: Muzyka ludowa. WIEZA EIFFLA: Koncert solistów. BUDAPESZT II.: 20.10 Koncert. FLORENCJA: 20.30 „Linoskoczki” — operetka Ganne'a. — DROITWICH: „Dziś wieczorem w Londynie” — program rozrywkowy. LUBLANA: Wesoły wieczór muzyczny. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: 20.35 Sonata c-moll Beethovena, wyk. Egon Petri (fort.).

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert muzyki flamandzkiej. DROITWICH: Music-Hall. LONDYN REG.: Koncert. MEDIOLAN: Występ gitarzystów. RZYM: „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. RADIO PARIS: 21.15 „Pieśń bez słów” — Mendelssohna. PRAGA II.: Sonata Francka na skrz. i fort. KOPENHAGA: 21.20 „Dobrej nocy” — radiokabaret KOWNO: Muzyka taneczna. BEROMÜNSTER: Melodie rozrywkowe. BORDEAUX: 21.30 Transmisja z Opery. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. LUKSEMBURG: Tańce różnych narodów. WIEZA EIFFLA: Transmisja z Opery. HILVERSUM II.: 21.55 „Polska krew” — operetka Nedbala.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. KOWNO: Muzyka ta-

neczna. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 22.15 Radiobal skandynawski. LUBLANA: Muzyka lekka. LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: 22.10 Radiokabaret. SZTOKHOLM: Muzyka taneczna. DROITWICH: 22.25 Swing Raymonda Grama — transm. z Ameryki. PRAGA II.: 22.40 Słowackie pieśni ludowe.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej. POSTE PARISIEN: Koncert orkiestrowy. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Zapomniana melodia”.
ATLANTIC: „Miłość w dżungli” (Dorothy Lamour) i „Paryżanka” (Danielle Darieux).
APOLLO: „Pola Elizejskie” (Sacha Guitry).
MUZEUM: „Daniel Boone” i „Dzikie ścieżki”.
LOPP: Po wielkiej wojnie (Spencer Tracy).
PROMIEŃ: „Profesor Wilczur” (J. Stępowski i Barczewska).
SWIT: „Jastrząb” (Charles Boyer).
SZTUKA: Hrabia kelner (film niem.)
UCIECHA: „Cztery córki” (Trzy siostry Lane).
WANDA: „Maria Antonina” (Norma Shaerer).

ZAKOPANE

Pełnozakończony pensjonat „HALKA” ul. Zamojskiego przyjmuje zgłoszenia na dwutygodniowy pobyt od dnia 9 stycznia, po cenach niższych. 14k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMEŁ, KOLETEK TRZY 6549g

KONCESJONOWANE kursy Modniarstwa, obejmujące całość kształt zawodowej nauki modniarstwa. Absolutnie otrzymują świadectwa uprawniające do otwarcia pracowni. Wpisy do 11 stycznia — przyjmuje Antonina Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. 8906k

KWIATÓW SZTUCZNYCH, galanterii skórzanej, rękawiczek, celulojdów, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyczam. Zyblikiewicza 5. P. K. O. II KL. 25 m. 208f

KROJU MODELOWANIA I SZYCIA wyczam najnowszym systemem, Kraków, Zyblikiewicza 5 i klatka m. 3. Zgłoszenia między godz. 1-3. 56g

3-LETNIA chce dopłacić za naukę gorsciarstwa lub modniarstwa. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „551” 30g

TARNÓW. Krakowska 7/II Nauka ANGIELSKIEGO. — NIEMIECKIEGO. Bardzo tanio. 62g

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKOWNYCH, SEBASTINA 8 czynne, przyjmuje zgłoszenia na drugie półrocze. 58g

ANGIELSKIEGO, francuskiego niemieckiego wycza pierwszorzędną metodą, tanio, nauczycielka gimnazjalna. — Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, Sarego 11 m. 10. 6566g

STĘPU AMERYKAŃSKIEGO wyczam. Lekcje zbiorowe, indywidualne. — Helena Weissmanu, Kraków — Zyblikiewicza 5 m. 3 PKO. Zgłoszenia codziennie między godz. 1-3. 56g

PRZEDSZKOLE „Tarbut” Dietla 31/6 kier. Blumensztockówna przyjmuje od 4 stycznia zgłoszenia na drugie półrocze. 6640g

KIEROWNIK szkoły „Jesodoj Hatora” udziela lekcji w zakresie powszechnej i gimnazjum. Zgłoszenia od 11-2, Dietla 4, tel. 200-27. 23g

TANCZYĆ WYUCZAM — INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-53. 6581g

PO dziesięcioletnim pobycie w Anglii gruntownie i szybko wyczam angielskiego. Sławkowska 3 m. 5. Tel. 211-79. 43g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 9044k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekcyjnie wycza ZOFIA SCHONGU-TÓWNA WW. Świętych 8, front, I piętro, telef. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 1g

UWAGA KSIĘGOWI. Wpisy na sześciotygodniowy Kurs Podatkowy przyjmuje Związek Księgowych w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07. Otwarcie Kursu 20 stycznia. Opłata zł 60.— Wykładają fachowcy Izby Skarbowej. 33k

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 8734k

ABSOLWENT uniwersytetów, rutynowany korepetytor z hebrajskim i angielskim poszukuje lekcji. — Zgłoszenia „Par” Kraków, Rynek 46 pod „Korepetytor”. 42k

Dla Waszego Zdrowia
 tylko to najlepsze

Primeros

Wie bierzcie nic innego, nie istnieje nic lepszego!

Różne

AKCJE Chodorow, Cegielski, Nitrat, Parowozy. Lokomotywy, Elektrywa i t.d., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupują i sprzedają kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siownej. Zleczenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast 5545k

PORADNIA dla ZWIERZĄT b. okreg. lek. weter. J. Sternschussa, Kraków, Al. Słowackiego 66, telef. 205-84. 72k

SZTAŃCE (sznity) do papieru, skóry, tektury, wyrabiają FACHOWO Zakłady Nożownicze, Mysłkowski, Kraków, Dietla 46. 77k

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen” czysci, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków Stradom 11, Tel. 201-87. 29k

PIERWSZORZĘDNA trwałą ondulację od zł 5.— z gwarancją wykonuje firma Sommer, Kraków, Starowiślna 12. 28k

TKALNIA sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę, różne tkaniny, — Kraków, Grodzka 6, Telefon 180-58. 9030k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom. Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

WSZELKA garderobę i futra czyści chemicznie, farbują, naprawia, przerabia jedyne pogotowie krawieckie, Kraków, Grodzka 6, Tel. 180-58. 9029k

Sprzedaj

JADALNIE, SYPIALNIE, GABINETY, ORAZ MEBLE LAKIEROWANE. — DOM MEBLOWY SCHOR, SZPI-TALNA 46. 8751k

KARNISZE nowoczesne, weny fabryczne. Zakład Starowiślna 23 obok „Welenki”. 58k

BARDZO KORZYSTNIE nabyć można urządzenie biurowe oraz sklepowe (stelaże i stoły) w dobrym stanie. — Wiadomość: telefon 142-49. 89g

OKAZYJNA wyprzedaż — swetrów angielskich, Leidner, Kraków, Stradom 6. — Telefon 128-25. 81g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna”, Krakowska 6 I p. 3117k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJ-TANIEJ! Schor, Bracka 6. 9056k

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowa wielki wybór, dogodne spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

PLASZCZYKI dziecięce — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obzänder, Rynek 11. 7709k

MASZYŃKA do podklejania etykiet papierowych — tanio do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 3. 57g

A. NUSBAUM
 Krakow, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
 i PLACTY nieprzemakalne

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telef. 186-99. 227f

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydale inteligentna rozżina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

WYTWORNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, — Telefon 148 62 8646k

BUCHALTER bilantysta, korespondent polsko-niemiecki, podatkowiec, długoletnia praktyka, dobry organizator, zakłada, nadzoruje i prowadzi księgi handlowe. Zgłoszenia: KATOWICE, — skrz. poczt. 513.

GABINET kosmetyczny — Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50. Telef. 186-99.

DIWANY ręczne, kilimy, **UBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan”. Kraków, Podgórze, Kingi 8, Tel. 116-09 Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

KOŁDRY, wataowane, welniane, — puchowe, koperty, wyspy, kapy, narzuty — **PIERZOPUCH** „STAROWISLNA 19 (wł. Klein)”. 8316k

MEBLE kuchenne przedpokoje i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklane, wane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność” Rynek Gł. 12 podwórzo. 1741k

DIWANY PERSKIE sprzedaje okazjnie Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 57k

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — walizkowych posiada „Maszynodom” Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 9072k

Zakład reprodukcji art.-fotomech.

„ZORZA“

Zygmunta Gottlieba
Kraków, ul. św. Krzyża 7, tel. 112-38
wykonuje wszelkiego rodzaju
klisze drukarskie
szybko i tanio w najlepszej jakości



Rok zał. 1905

Wolne posady

POSZUKIWANI zastępcy za kaucją od 200 zł we wszystkich większych miastach na nowo-opatentowane artykuły gospodarcze. — Zgłoszenia: „Learsi“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, 73k

SZWACZKA samodzielna do szycia kapeluszy na maszynie „Oberstich“ i „Anita“ poszukiwana do fabryki kapeluszy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 175. 84g

DENTYSTY lekarza, technika nprawnionego do wspólnego prowadzenia zaprowadzonego zakładu dentystrycznego w Krakowie poszukuje. Sprzedaż niewyłączona. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „165“. 80g

FOTOGRAF kartą rzemieślniczą potrzebny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „16232“. 51g

Posad poszukują

PRZYJMUJE naprawy — przeróbki **RADIOAPARATÓW** Ign. FREYLICH. Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

BUTYNOWANA siła — buchalterka, korespondencja polsko-niemiecka poszukuje posady ewent. półdniowej. Zgłoszenia: „Najlepsze referencje“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 44k

DO 1000 zł złoży kaucję krakowian lat 21, z chwilą objęcia posady w charakterze urzędnika, magazyniera lub agenta. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 32. 18g

KORRESPONDENTKA, znajomość stenografii, buchalterii szuka posady. Zgłoszenia pod „Uniwersyteckie wykształcenie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 45k

BUCHALTER-bilansista — zakłada prowadzi księgowość, godzinowo, stałe, korespondent polsko-niemiecki skromne warunki, posiada kapitał zł 10.000 oczekuje propozycji. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „185“. 94g

UWAGA. Tapicer i pokojowy dekorator, uchodząca Niemiec szuka roboty prywatnie! Adres J. Wolf, Rakawka 4/15 u pana Ferbera. 202f

UWAGA. 18-letnia panienka szuka posady do większego dziecka lub mniejszego gospodarstwa. Adres Koppold, Kalwaryjska 4/8. 203f

APLIKANT WSZECHSTRONNIE BUTYNOWANY. Czteroletnia praktyka, zmieni posadę. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „190f“. 27g

TECHNIK-maszynowiec poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Wymagania skromne. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „163“. 79g

BUCHALTER-bilansista, — podatkodawca, zakłada — nadzoruje księgi. — Zgłoszenia: skrytka pocztowa 23 lub telefon przed południem 163-89. 66g

FACHOWIEC branży sukiennej, długoletnia praktyka na stanowiskach kier. — dobry sprzedawca, buchalter bilansista, korespondent szuka posady lub zastępstwa. Złoży kilka tysięcy kaucji. Ewent. spółnik kapitałem 10.000. — Zgłoszenia Katowice, Skr. poczt. 513.

Zdrojowiska

RABKA. — PENSJONAT KUNSTLICHA „UCIECHA“ poleca pokoje z wykwiętym utrzymaniem. Pełny komfort. Kuchnia ściśle rytualna. TELEFON 375. 69k

RABKA. „SALWATOR“ — EISENOW. Centrum. Pełny komfort. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie 26g

KRYNICA: LUKSUSOWY PENSJONAT „FARYS“ na wzór zagranicy tuż obok Nowycy Łazienek. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 70g

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA“ ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Bodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej.

RABKA pierwszorzędnym pensjonat „OPIEKA“
Zarząd: HOCHWALDOWICZ, STRADOM 16
Tel. 326

RABKA „Anna“ telefon 253 centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda w każdym pokoju. Mandelbaumowie. 27g

KRYNICA, pełnokomfortowy pensjonat „Jurand“ centrum, kuchnia wykwięta. Styczeń — pobyt 14-to dniowy, także, lekarz, łącznie 105 złotych. 24k

KRYNICA: Pensjonat — „ZGODA“ Sterna prowadzony pod własnym zarządem poleca się na sezon zimowy. 6371g

KRYNICA. Komfortowy pensjonat do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Krynica, poste restante, okazieł legitymacji 194632. 50k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca dobrze ogrzane pokoje i kuchnię pierwszorzędną. Brandowa. 38k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN“ bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwięta. Zarząd SCHERER-BEBENOWA, tel. 1744 8705k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID“ — blisko nowych łązienek. Centralnie ogrzewany. Zarząd Drowej Gärberowej. 9011k

Lokale

MAGAZYN suterynowy, oficyna, jasny ul. Kremerska od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Lubiec 40 m. 11. 74k

POKOJ do wynajęcia, fortecjan, telefon, łazienka. — Długa 59/7. 47k

POKOJ pełnokomfortowy — utrzymanie — dla młodzieży szkolnej do wynajęcia. Mifełkowa, Rzeszowska 7. 93g

BUDYNEK drewniany na garaż, stajnię lub przemysł tania do wynajęcia. „Zróżdło Pończoch“ Pl. Dominikański 1. 59k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie I piętro do wynajęcia. Kraków, Al. Krasińskiego 30. 55k

Matrymonialne

CAŁKOWITE urządzenie wnętrz, Zygmunt Grünberg, Grodzka 48. Telefon 174-06. 2k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

ŚWIATOWEJ ŚŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, ołwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

FIRANKI, kapy, serwety najsolidniej, najkorzystniej Wytwórnia Rotner, Kraków Mały Rynek 4. 83g

ŁOZKA POŁOWE ZELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer, Węglowa 3. 85g

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej Zuckerman — Bożego Ciała 22. 76k

TAPCZANY, otomany, leńwice, fotele do spania najnowsze modele. Obsługa solidna. Wytwórnia „Solidite“ Starowińska 83. P. T. URZĘDNIKOM, DOGODNE WARUNKI SPŁATY. 85g

DIWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzut, samodzielną ubraniową i obicia meblowe poleca wytwórnia Grunerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 9015k

JADALNIE nowoczesną, — orzech kaukaski, w pierwszorzędnym wykonaniu. Salonik mahoniowy wiedeński okazynie sprzedam. — Bocheńska 5/2. 34k

DOBRE zaprowadzony gabinet dentystryczny na Podhalu do sprzedania z powodu wyjazdu. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „71“ 40g

UWAGA. Nadszedł duży transport Bielskich resztek, kuponów na ubrania męskie oraz materiałów na NARCIARSKIE. Ceny okazynie. JAKUB MÜNTZ, Kraków, STRADOM 16 w podwórku. 8967k

ODCISKI nauwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPESENHANA, Kraków, Plac Nowy. 3475k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938-39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPESENHANA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

RABKA
Po grypie wyjeżdż natychmiast na rekonwalescencję do wytwornego pensjonatu „ADRIA“
gdzie przy troskliwej opiece i wyborowym wickie wrócisz szybko do zdrowia.
Zarząd Brandstädterów. — Telefon Nr. 193.

POCZTA W DZUNGLI

— Dlaczego ten pies jest przywiązany?
— To jest udogodnienie dla klientów; on zwilża znaczki pocztowe!



NIEDOŚCIGNIONE w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE



PATENT FRANC NR 200 504
PATENT AMER NR 1032 704

PRENUMERATA w Krakowie z odroczeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.36 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
WYKOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 millimetr w jednym tamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 tamy po 76 millimetr. Strona za tekstem 6 tamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: A. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słów 0.10 gr. Ista poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mra. zł. 10. — Nekrologi (kleparydry) do 66 mra. w 1 tamie zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.